Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 57-40, 592-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 11 października 1934 Nr. 280 ABC

Po podwójnem morderstwie politycznem w Marsylji

Rozpacz stolicy Jugosławji. — Oburzenie na policję we Francji. — Kim był morderca?

BIAŁOGRÓD 10. 10. (PAT) Dzisiejsze dzienniki poranne, które ukazały się w żałobnych obwódkach, zamieszczają obszerne wspomnienia o zamordowanym królu i o jego tragicznej śmierci. **W urzędach i na ulicach dochodziło do wzruszających scen. Ludzie nie ukrywali swej rozpaczy i wybuchali płaczem.** Rano w całej Jugosławji, we wszystkich kościołach **uderzono w dzwony.** Na domach prywatnych i gmachach publicznych wywieszono żałobne chorągwie. Wszystkie sklepy są zamknięte. Lekcje w szkołach odwo[illegible] W Białogrodzie utworzył się komitet narodowy, który zajmie się uroczystościami pogrzebowemi.

Królowa przy zwłokach męża

PARYŻ 10. 10. (PAT) Królowa Marja Jugosłowiańska przybyła do Marsylji o godz. 5-tej rano. Królowa, która opuściła wagon wsparta o ramię Herriota, **natychmiast udała się do prefektury, gdzie złożone są zwłoki króla. W czasie podróży, pociąg musiał się zatrzymywać specjalnie, gdyż zawezwano lekarzy do królowej Marji.** Wezwanie lekarzy nastąpiło już po uprzedniem poinformowaniu królowej przez specjalnie wydelegowanego przez rząd francuski prefekta Marsylji Doubsa.

Podobno królowa znajduje się w błogosławionym stanie.

Admirał Berthelot żyje

PARYŻ 10. 10. (PAT) Wszystkie dzienniki zamieszczają fotografje i opisy tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou. Okazuje się, że **prócz króla i Barthou, zmarł w ciągu nocy ubiegłej jedynie gen. Georges, po dokonaniu operacji.** Z innych osób ciężko ranny jest agent policyjny który pierwszy rzucił się, aby ubezwładnić zabójcę. **Z widzów rany odniosło 8 osób, w tem 2 kobiety i 14-letni chłopiec. Wszelkie pogłoski o śmierci, względnie kontuzjonowaniu admirała Berthelota, oraz marszałka jugosłowjańskiego Dmitrjewicza, nie odpowiadają prawdzie. Admirał Berthelot powrócił już z Marsylji do Tulonu**

Kondolencje Ojca św.

BIAŁOGRÓD 10. 10. (PAT) Jugosłowiańska Agencja urzędowa donosi: Natychmiast po nadejściu wiadomości o tragicznej śmierci króla Aleksandra, **przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Białogrodzie udali się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożyli kondolencje w imieniu swych rządów.** Nuncjusz apostolski monsignore Pelegrinetti przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, by złożyć **w imieniu Ojca św. wyrazy współczucia rządowi jugosłowiańskiemu.** Do Białogrodu napływają depesze z całego świata z kondolencjami.

Kondolencje w imieniu rządu polskiego złożył poseł R. P. w Białogrodzie min. Schwarzburg — Winter. Dziś rano **całe poselstwo polskie in corpore wpisało się do księgi kondolencyjnej w pałacu królewskim.**

W Jugosławji spokój

BIAŁOGRÓD 10. 10. (PAT) Jugosłowiańska urzędowa Agencja Telegraficzna donosi. **Jesteśmy upoważnieni do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim wiadomościom pochodzącym ze źródeł obcych, a dotyczącym rzekomo ruchu wojskowego i częściowej mobilizacji** — które to wiadomości rozpowszechniane są w celach tendencyjnych.

BIAŁOGRÓD. 10. 10. (PAT). Rząd jugosłowiański wydał do narodu następującą odezwę:

Nasz wielki król Aleksander I. dnia 9. 10. o godz. 16. padł w Marsylji ofiarą nikczemnego zamachu. Król-męczennik przypieczętował swą krwią dzieło pokoju, dla którego przedsięwziął swą podróż po sojuszniczej Francji. Zgodnie z art. 36 konstytucji, najstarszy synn Króla J. K. M. Piotr II. zasiada na tronie królestwa Jugosławji. Rząd, armja królewska i marynarka złożyły J. K. M. Piotrowi II. przysięgę wierności.

Rząd, reprezentując prowizoryczn'e władzę królewską zgodnie z art. 45 konstytucji, zwołał przedstawicielstwa narodowe na wspólne posiedzenie, które odbędzie się dnia 11. 10. w celu złożenia przysięgi zgodnie z art. 59 i 42 konstytucji.

Ostatnie słowa, jakie król zdołał wypowiedzieć przed skonem, stanowią wielkie dziedzictwo jakie pozostało narodowi: „Strzeżcie Jugosławji". Rząd królewski zwraca się z wezwaniem do całego narodu jugosłowiańskiego, by wiernie i zgodnie czuwał nad swem dziedzictwem.

Pod odezwą podpisani są wszyscy członkowie rządu.

Morderca członkiem macedońskiej organizacji terrorystycznej?

WIEDEŃ 10. 10. (PAT) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża: Policja stwierdziła, że **zabójca króla jugosłowjańskiego Petrus Kelemen nie jest obywatelem jugosłowjańskim, lecz obywatelem czechosłowackim na podstawie opcji.** Paszport Kelemena wykazuje następujące dane:

Republika Czechosłowacka. Nr. 479/9275/934. Właściciel paszportu Kelemen Petrus, **przynależny do Pragi, z zawodu kupiec, miejsce urodzenia Zagrzeb, miejsce zamieszkania Zagrzeb.** Paszport był wystawiony przez konsula czechosłowackiego w Zagrzebiu i ważny był na wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Sowietów. Paszport posiadał wizę wjazdową policji zagrzebskiej z dnia 31 maja br., ponadto wizę przejazdową stacji granicznej Maribor w Jugosławji z dnia 29. 9. br. stacji Spiefeld w Austrji, szwajcarskiej stacji Buchs, wreszcie pogranicznej stacji francusko - szwajcarskiej Nallorbe. **Broń, z której strzelał Kelemen była najnowszym modelem pistoletu automatycznego z magazynem 20-kulowym. W kieszeniach zabójcy znaleziono ponadto około 100 kul oraz bombę.**

Morderca kupił sobie w Paryżu nowe ubranie i obuwie. **Na lewem ramieniu zabójcy wytatuowana jest trupia główka z literami „V.M.R.O." Są to litery znanej terrorystycznej organizacji macedońskiej.** Stwierdzenie to upoważnia do przypuszczeń, że **chodzi tu o dobrze przygotowany zamach terrorystyczny.**

Paszport czechosłowacki mordercy - sfałszowany

PRAGA, 10. 10. (PAT). Czeskie Biuro Prasowe donosi, że po otrzymaniu wiadomości, iż paszport znaleziony przy mordercy Kelemenie wydany został przez konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu, — wdrożone zostało niezwłocznie energiczne śledztwo przy współpracy władz jugosłowiańskich. Śledztwo wykazało, że **paszport jest fałszywy. Konsulat czechosłowacki w Zagrzebiu nie wydawał nigdy paszportu** na nazwisko Kelemena.

Załoba we Francji

PARYŻ, 10. 10.(PAT). Oficjalny komunikat, wydany przez prezydjum rady ministrów ogłasza, że **rada ministrów zarządza, począwszy od dnia dzisiejszego, żałobę narodową, która będzie trwała do dnia pogrzebu króla Aleksandra w Białogrodzie.** W czasie tym na wszystkich gmachach publicznych będą powiewały chorągwie opuszczone do połowy masztu. Dziś podobnie, jak w dzień pogrzebu, wszystkie szkoły są **zamknięte,** a przedstawienia w teatrach zawieszone.

Prezyd. Lebrun w Marsylji

PARYŻ 10. 10. (PAT) Do Marsylji przybył **prezydent republiki Lebrun oraz ministrowie Tardieu i Herriot.** Prezydent Lebrun wyraził osobiście kondolencje ministrowi spraw zagranicznych Jugosławji Jewticowi oraz posłowi jugosłowiańskiemu w Paryżu. Sala, w której leżą zwłoki króla jest pospiesznie zamieniana w kaplicę. [illegible] **balsamują zwłoki króla. Królowa, która zachowuje zupełny spokój modli się w siąsiednim pokoju w otoczeniu dam dworu.**

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Zwłoki króla Aleksandra dziś o godz. 16 **zostaną przewiezione na podkład krążownika „Dubrownik", który opuści następnie wody Francji, udając się do Jugosławji.** Krążownikowi towarzyszyć będzie do Jugosławji **eskadra francuska,** złożona z 2 krążowników i dywizjon kontrtorpedowców. Na pokładzie „Dubrownika" **udaje się do Jugosławji minister marynarki Pietri, który wraz z gen. Petainem będzie reprezentował Francję na pogrzebie króla Aleksandra** w Białogrodzie.

Oburzenie na policję

BERLIN 10. 10. (PAT). Z Paryża donoszą: Wczoraj wieczorem odbyły się tu **manifestacje publiczne przeciwko policji.** Przed gmachem dyrekcji policji zebrała się grupa demonstrantów, **wznosząc wrogie okrzyki.** Demonstranci zostali rozprószeni. Członkowie organizacyj prawicowych demonstrowali wczoraj w dzielnicy łacińskiej **przeciwko min. spraw wewn. Sarrautowi.** Doszło do bójki z komunistami. Jeden student został ranny.

„Ofiary Wersalu" (!)

BERLIN, 10. 10. (PAT). Prasa poranna wypełniona jest w całości niemal sprawozdaniami i artykułami, omawiającemi zamach w Marsylji. W pierwszych komentarzach, dzienniki stwierdzają, że **wydarzenia wtorkowe zaważą na polityce świata.**

„Berliner Tagblatt" pisze m. in.: Nie sprofanujemy otwartych trumien, jeśli wskażemy, że ten zbrodniczy czyn jest **płomiennym sygnałem na widnokręgu Europy,** ujawniającym w ostrzegawczej formie niepokój świata.

„Deutsche Allg. Ztg." w artykule pt. „Nowe dwie ofiary Wersalu" (!) wskazuje, że **ma się do czynienia ze stanem ciągłego niepokoju, któremu towarzyszą rewolucje, mordy i spiski.**

„Germania" oświadcza, że w stosunku do min. Barthou wszelkie uczucia nieprzyjaźni muszą zamilknąć w obliczu śmierci. **Barthou** — pisze dziennik — **był otwartym przeciwnikiem Niemiec.** Schodzi z nim do grobu polityk, którego nazwisko pozostanie w rocznikach politycznych Niemiec, jak nazwiska Poincare'go i Delcasse'go w historji przedwojennej.

Piotr II., król Jugosławji



Piotr II

BIAŁOGRÓD 10. 10. (PAT) Pierwsze wiadomości o zamachu nadeszły do Białogrodu wczoraj około godz. 6-tej wieczorem. Natychmiast zebrała się rada ministrów, która obradowała bez przerwy do godz. 5 rano. Rada postanowiła proklamować królem Jugosławji 11-letniego syna zmarłego króla, ks. Piotra, który obejmie tron jako Piotr II.

W czasie obrad premjer wezwany był do ks. Pawła, który wręczył mu kopertę z testamentem króla. Testament przewiduje, że w wypadku małoletności następcy tronu, utworzona będzie rada regencyjna w osobach ks. Pawła Karadżordżewicza, b. ministra oświaty senatora Stankowicza i bana banatu Sawy Dr. Perowicza. Rada ministrów postanowiła złożyć przysięgę wierności J.K.M. Królowi Piotrowi II.

Minister wojny i min. marynarki natychmiast wydali potrzebne zarządzenia, aby wojsko i marynarka złożyły przysięgę królowi jeszcze w ciągu nocy. Również mają złożyć przysięgę wszyscy urzędnicy państwowi. Postanowiono pozatem wydać odezwę do narodu, obwieszczającą o tragicznej śmierci króla Aleksandra i uchwalono 6-miesięczną żałobę narodową.

* * *

Młodociany król Piotr znajduje się obecnie w szkole angielskiej w Sandroyd pod Londynem. Gdy do Londynu nadeszła wiadomość o tragicznym zgonie króla Aleksandra, poselstwo jugosłowiańskie porozumiało się telefonicznie z kierownikiem szkoły i poinformowało go o sytuacji, prosząc równocześnie, aby narazie nic chłopcu nie mówił. Na życzenie poselstwa jugosłowiańskiego, rząd brytyjski wydelegował do Sandroyd inspektora Scottland Yardu i 6 detektywów, którzy mają czuwać nad bezpieczeństwem młodego króla. Dziś rano przybyła do szkoły babka ks. Piotra królowa - wdowa Marja rumuńska, oraz poseł jugosłowiański Dżiuricz, którzy poinformowali ks. Piotra o tem co zaszło i o roli, jaka mu obecnie przypada.

Ks. Piotr zaczął uczęszczać do szkoły w Sandroyd od 26 września br. i miał on pozostać w Sandroyd 2 lata, a następnie przenieść się do słynnej szkoły w Eton. Obecnie wszystkie te plany runęły. Ks. Piotr odjedzie zapewne jeszcze dziś do Marsylji, gdzie spotka się z matką i uda się z nią z powrotem do Białogrodu.

Król Piotr II opuszcza szkołę

LONDYN, 10. 10. (PAT). Małoletni król Piotr II. obudzony został dziś wcześniej niż zwykle, o godz. 6 rano, przez swego angielskiego korepetytora. Korepetytor szepnął chłopcu do ucha, by nie budząc innych chłopców, ubrał się natychmiast, gdyż oczekują go ważne wiadomości. Gdy ubrany wyszedł w towarzystwie korepetytora do gabinetu dyrektora szkoły, oczekiwał go tam poseł jugosłowiański w Londynie Dżiuricz i zakomunikował mu, że ojciec został zamordowany i że on obejmuje tron jugosłowiański. Małoletni monarcha wykazał wyjątkowe opanowanie i cicho płacząc, blady wyszedł z towarzyszącymi mu posłem jugosłowiańskim i korepetytorem do samochodu, w którym obok szofera zasiadł inspektor Scotland-Yardu. Jazda samochodem z Cobham do Londynu trwała zaledwie godzinę i przed godziną 9 rano król Piotr II. przestąpił próg swego poselstwa.

Osoby regentów Jugosławji

BIAŁOGRÓD. 10. 10. (PAT) Regent książę Paweł Karadżordżewicz jest stryjecznym bratem zmarłego króla Aleksandra. Urodził się w Piotrogrodzie w r. 1893. Studja odbywał początkowo w Białogrodzie, poczem wyjechał do Anglji, gdzie ukończył uniwersytet w Oksfordzie. W czasie wielkiej wojny ks. Paweł służył w gwardji, będąc honorowym adjutantem króla Aleksandra. Brał czynny udział w życiu kulturalnem i intelektualnem Jugosławji. W r. 1923 ks. Paweł ożenił się z księżniczką Olgą, córką księcia Mikołaja greckiego, z którą ma dwóch synów: Aleksandra i Mikołaja.

Regent senator Stankowicz mianowany został po raz pierwszy ministrem w gabinecie Krkicza, w r. 1932, w którym piastował tekę oświaty. Z zawodu profesor medycyny, brał żywy udział w życiu publicznem kraju. Swego czasu odgrywał poważną rolę jako członek rady narodowej w Zagrzebiu, która kierowała akcją odzyskania niepodległości przez Chorwatów, a potem przeprowadziła unję Chorwacji z Serbją.

Regent dr. Perowicz studjował prawo na uniwersytecie praskim i wiedeńskim. Jako student, brał czynny udział w akcji narodowej. Po zjednoczeniu Jugosławji został prokuratorem przy sądzie w Splicie, a następnie mianowany był prefektem Dubrownika. W roku 1931 był nadzwyczajnym komisarzem dla przeprowadzenia ewakuacji północnej Dalmacji przez wojska włoskie. W tym samym roku objął stanowisko bana Sawy.

=X=



Król Aleksander I z żoną Marją

Statut autonomiczny Katalonji
będzie uszanowany

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą, że wczoraj odbyło się tam posiedzenie Kortezów. Przebieg obrad był zupełnie spokojny. Przewodniczący prawicy Gil Robles złożył wniosek, w którym proponował, aby po uchwaleniu projektów rządowych zmierzających do ukrócenia ruchu rewolucyjnego, przerwać aż do odwołania obrady Kortezów. Mówca oświadczył przytem, że cała Hiszpanja jest dziś republikańska i pragnie pokoju i ładu, oraz poprze usiłowania rządu premjera Lérroux. Deklaracja ta była gorąco oklaskiwana. Wnioski Roblesa o wyrażenie rządowi zaufania i o przerwanie czynności parlamentu zostały poparte przez większość Izby.

Również przywódcy monarchistów i faszystów hiszpańskich złożyli oświadczenie lojalności wobec rządu.

Zkolei premjer Lérroux zabierając głos podziękował Izbie za zaufanie i oświadczył, że ci posłowie, którzy nie przybyli do Izby, sami postawili się w stan oskarżenia. Była to aluzja do posłów socjalistycznych i skrajnie lewicowych, którzy nie zjawili się na posiedzeniu w obawie represji. Co do Katalonji premjer Lérroux zaznaczył, że będzie poszanowana konstytucja i statut autonomiczny tego kraju i możliwa jest nawet, zgodnie z życzeniem pewnych stronnictw, modyfikacja tego statutu.

Po złożeniu podziękowania armji i władzom cywilnym za stłumienie rozruchów, Kortezy przyjęły ustawy nadzwyczajne w stosunku do osób, które dokonały zamachów z bronią w ręku na bezpieczeństwo, bądź mienie ludzkie. W wypadku przelania krwi winni będą karani śmiercią. Następnie, zgodnie z wnioskiem deputowanego Roblesa debaty parlamentu odroczono aż do odwołania. Wychodzącemu z parlamentu premjerowi Lérroux zebrany tłum urządził owację.

Rewolucja stłumiona — ale walki trwają

MADRYT 10. 10. (PAT) Według ogłoszonych tu wiadomości, przy pierwszych oznakach klęski powstania katalońskiego, większość przywódców ratowała się ucieczką. W. Barcelonie odbędzie się uroczysty pogrzeb poległych w walkach żołnierzy. W Asturji trwać mają jeszcze uporczywe walki. Liczba powstańców uzbrojonych w nowoczesne karabiny maszynowe i ręczne wynosi około 40.000 ludzi. Stawiają oni silny opór wojskom rządowym.

Rząd ogłosił przez radjo, że powstanie w Asturji i Kastylji zostało ostatecznie stłumione. Według komunikatu urzędowego, w szeregu miast hiszpańskich odbyły się manifestacje ludności, wyrażające rządowi poparcie.

PARYŻ 10. 10. (PAT) Z Madrytu donoszą: operacje wojskowe prowadzone w Asturji przybrały bardzo poważny charakter. Nie jest to zwykła ekspedycja pacyfikacyjna, lecz prawdziwa operacje wojenne w których wojsko posługuje się artylerją i samolotami. W akcji bierze udział kilka tysięcy żołnierzy działających w trzech kolumnach.

Przed ogłoszeniem ordynacji podatkowej

WARSZAWA. 10. 10. (Tel. wł. G.) Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej zostało już ostatecznie opracowane i odesłane do ogłoszenia w dzienniku ustaw. Rozporządzenie to wejdzie w życie atychmiast po ogłoszeniu, gdyż ordynacja podatkowa obowiązywać ma od dnia 1 października rb.

Jak wiadomo, ordynacja podatkowa wprowadziła daleko idące zmiany w funkcjonowaniu naszego systemu podatkowego. Najważniejszem jest zniesienie obywatelskich komisji szacunkowych i powołanie komisji odwoławczych.

Te statnie składać się będą z 24 lub 36 członków. Każdy okręg skarbowy otrzyma jedną komisję odwoławczą, a na terenach o bardzo dużej liczbie podatników po 2 komisje odwoławcze w jedynym okręgu, np. w Łodzi na miasto i na województwo.

Nie pozbywać się lekkomyślnie zboża!

WARSZAWA 10. 10. (tel. wł. G.) Wstrzymanie zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe spowodowało zniżkę cen żyta w całym kraju. Giełda zbożowa w Poznaniu wstrzymała notowanie cen żyta. Giełda warszawska notuje na żądanie komisarza rządowego w dalszym ciągu nieaktualną cenę 17 do 17 i pół za kwintal. Młyn warszawskie płacą obecnie 14 do 14 i pół. Na obszarze byłej Kongresówki płaci się za żyto 13 zł., na Kresach Wschodnich około 12 i mniej.

Z kół miarodajnych informują, iż wznowienie zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe nie nastąpi przez dłuższy okres czasu. Zakupione dotychczas przez zakłady i złożone w magazynach żyto kosztowało około 60 miljonów zł. Część z tego na sumę około 10 miljonów złotych sprzedano zagranicę, resztę na sumę 50 miljonów zł trzyma się w magazynach krajowych i gdańskich.

Rolnicy winni obecnie we własnym interesie ograniczyć sprzedaż żyta, aby zarobiec dalszemu spadkowi cen, tembardziej, że wytworzyła się korzystna konjunktura na owies i jęczmień. Owies kupuje wojsko, jęczmień zaś browary i zagranica.

Jaka była odpowiedź?

WARSZAWA. 10. 10. (Tel. wł. G.) Agencja Press dowiaduje się, że premjer Kozłowski przyjął delegację Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w osobie byłej posłanki Ireny Kosmowskiej i dr. prof. Szymonowicza. Delegacja interwenjowała w sprawie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej i reżimu stosowanego wobec internowanych.

WARSZAWA 10. 10. (tel. wł. G.) Jedno z popołudniowych pism warszawskich donosi, że rodziny osadzonych w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuzkiej byłych członków ONR. czynią starania, aby dowiedzieć się, czy izolowani będą trzymani nadal w obozie mimo, że izolacyjny okres trzymiesięczny już minął. Rodzinom osadzonych w Berezie chodzi o to czy nie należałoby w razie przedłużenia pobytu przesłać ciepłych ubrań na zbliżającą się zimę.

Dyrektorzy Żyrardowa skarżą

WARSZAWA. 10. 10. (Tel wł. G.) W Wydziale handlowym sądu okręgowego w Warszawie odbywać się będzie w niedługim czasie jeszcze jedna sprawa pozostająca w związku z aferą żyrardowską. Jest to skarga dyrektorów Vermerscha i Caena przeciw sekwestratorom Żyrardowa o zwolnienie ich z pracy w zakładach bez zachowania okresu wymówienia, mimo zawartych w swoim czasie kontraktów na czas dłuższy. — Vermersch i Caen domagają się w swoich skargach ponownego przyjęcia ich do pracy, a także dążą do uzyskania odszkodowania od sekwestru sądowego. Sprawa ta ma być rozpatrywana w ciągu listopada rb.

MONTE VIDEO Przybył tu delegat apostolski na Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires, kardynał — podsekretarz stanu ks. Pacelli.

Wielka strata dla Jugosławji i Europy

Zgon tak tragiczny, tak przedwczesny i tak brzemienny grozą możliwych zaburzeń, kładzie kres życiu, które było całe oddane wielkiej narodowej idei. Gdy trumna Aleksandra I Karadżordżewicza zjawi się w starym kościele w Topoli pod Belgradem, służącym za nekropol dla tej bohaterskiej i patrjotycznej dynastji, duchy szesnastu pochowanych tam Karadżordżewiczów mogą powitać ją z dumą i radością, bo ten, który nosił tytuł pierwszego „króla Jugosławji“, był godnym dziedzicem ich walk i poświęceń, ich ideałów i ambicyj. Jerzy Czarny, protoplasta dynastji, walczył niestrudzenie, jak nasz Kościuszko i Dąbrowski, o wyzwolenie narodu serbskiego z pod jarzma Turków. Jego następcy kontynuowali tę misję wojną i dyplomacją, raz zwyciężając, to znów ulegając i ustępując tronu układniejszym Obrenowiczom. Piotr I w młodości bił się w armji francuskiej przeciw Niemcom, a potem walczył o niepodległość Bośni przeciw Turkom w r. 1876, zanim swem panowaniem od r. 1903 do 1921 zrealizował marzenia patrjotów jugosłowiańskich, wyzwalając najpierw Serbów z pod zaboru tureckiego w latach 1912—1913, a potem jednocząc Słoweńców, Chorwatów i Serbów w wyniku wojny światowej w r. 1918. Następca tronu Aleksander, okrył w 24 roku swego życia sztandary serbskie sławą zwycięstwa pod Kumanowem. Pomścił po 550 latach klęskę na Kosowem Polu. Jego udział w wielkiej wojnie wyniósł go — jedynego z monarchów poza Albertem belgijskim — na wyżyny heroizmu. Obok Trumbicza, Pasicza i swego ojca, był czwartym twórcą jedności trzech narodów południowo - słowiańskich. Polska składa dziś głęboki hołd cieniom tego jedynego władcy, w którym płynęła krew słowiańska i to krew bohaterska.

— — — — — — — — —

Oburzenie na sprawców tej niecnej zbrodni jest powszechne. Choć nawykliśmy już do mordów w tej epoce okrutnej i bezlitosnej, to jednak tragizm morderstwa marsylskiego działa na nas szczególnie deprymująco. Król Aleksander popełniał błędy, jak popełnia je każdy działacz polityczny, ale przed zamachem morderczym i to zamachem z ręki Słowianina, winny go były ustrzec jego dziejowe zasługi, jego płomienny patrjotyzm, jego dobra wola monarchy, wreszcie — jego zalety osobiste jako człowieka. Wstrzymać winna rękę zbrodniarza także myśl, że śmierć króla wyjdzie na korzyść tylko wrogom południowej Słowiańszczyzny, Włochom i Węgrom, że osłabi młode, niedawno wyzwolone narody i pogrąży je w zamęt walk wewnętrznych. Słyszałem z ust Chorwatów zdanie, że król Aleksander jest „jedynym Jugosłowianinem“, gdyż wszyscy jego poddani czują się tylko Serbami, tylko Chorwatami lub tylko Słoweńcami. Było to zapewne prawdą. Król ścigał ideę utopijną. Myślał, że silnym centralizmem i swą osobistą, sprawiedliwą dyktaturą zrealizuje porozumienie trzech narodów, czego nie mogła dokonać współpraca ich przedstawicieli w parlamencie. Był źle informowanym przez klikę nadworną i głównego jej wyraziciela gen. Żiwkowicza. Dzieło się nie udało. Król powoływał do rządów Chorwatów i Słoweńców, jednak ministrowie ci uważani byli przez patrjotów słoweńskich i chorwackich za zdrajców, a rządy Żiwkowiczów i Uzunowiczów uchodziły w ich oczach za rządy serbskie, a nie jugosłowiańskie. Różnicy kultur, religij, tradycyj nie zdoła przezwyciężyć nigdy nakaz z góry. Król Aleksander był zbyt mądrym i kochającym swe państwo monarchą, by nie zrozumieć popełnionego błędu. W ostatnich latach układał się z uwięzionym przywódcą Chorwatów, Maczkiem, centralizm łagodził samorządem banowin, próbował uruchomić nową z r. 1921 konstytucję, wyjeżdżał corocznie do Zagrzebia i słoweńskiego Bledu, szukał zgody ze swymi narodami. Ale kamaryla nie pozwalała mu w ustępstwie iść zadaleko, uważając Serbów za jedynych właścicieli państwa. Trudności można było zwyciężyć tylko cierpliwością, a ta wymagała czasu. Des Menschen Engel ist die Zeit — mówi Goethe. Tego czasu zabrakło królowi. Ci, którzy go zabili, zniszczyli wielką nadzieję trzech narodów. Pozbawili je człowieka, który chciał i mógł je pojednać. Z jego krwi powstaną Erynje, które długo będą zatruwać stosunki między narodami, przez historję skazane na współżycie.

Ach, gdyby żył Stefan Radicz, wielki trybun chorwacki, ale zarazem szczery wielbiciel króla! Z nim mógłby Aleksander stworzyć federacyjną Jugosławję. Radicz rozumiał doniosłość więzów dynastycznych i potrzebę silnej Jugosławji. Niestety, szowiniści serbscy położyli kres życiu chorwackiego patrjoty, pogłębiając przez to jeszcze nienawiść między Zagrzebiem a Belgradem. Umarł także doświadczony Pasicz, zwolennik metod umiarkowanych. Federacja, jedyne racjonalne rozwiązanie problemu, została porzucona...

— — — — — — — — —

Król Aleksander jechał do Paryża, by ułożyć z rządem francuskim warunki porozumienia z Włochami. Ostatnia, pojednawcza mowa Mussoliniego w Medjolanie pozwalała żywić pewien optymizm. P. Barthou miał zawieźć do Rzymu wspólne propozycje francusko-jugosłowiańskie. Chodziło głównie o Austrję, o utrzymanie jej niezawisłości zarówno wobec Niemiec jak i wobec Włoch. Król był gorącym zwolennikiem porozumienia, które miało ukoronować jego zabiegi o utrzymanie pokoju. Doszedł przecież do m o d u s v i v e n d i nawet z Bułgarją, z którą różnił Jugosławję stary zatarg macedoński. Witano go przed tygodniem owacyjnie w Sofji i — rzecz dziwna! — nie padł tam żaden strzał do niego z ręki tak nawykłych do terroru komitadżich macedońskich. Wolno zapytać, czy i marsylskich morderców nie uzbroił jakiś nieznany jeszcze sprawca, któremu nie na rękę była zgoda Jugosławji z Włochami i przyjaźń jej z Francją. Król Aleksander przecież coroku odwiedzał Paryż prywatnie i nigdy nie było tam na niego zamachu. Nie brak dziś w Europie ludzi, którzy chcieliby na jej dach rzucić żagiew pożaru.

Można mieć nadzieję, że skutki zbrodni marsylskiej nie wyrażą się ani w wojnie, ani w rewolucji w Jugosławji. Oburzenie powszechne na ten mord nikczemny sparaliżuje narazie złe zamysły. Jednak przyszłość zapowiada się nad Dunajem niewesoło. Braknie jedynego człowieka, który posiadał autorytet, mogący narzucić w Belgradzie rozwiązania pokojowe i pojednawcze. Kto teraz będzie decydował o polityce wewnętrznej i zewnętrznej państwa? Rejencja złożona z Serbów, działająca w atmosferze gniewu i zemsty wobec Chorwatów czy Bułgarów? Książę Paweł nie ma doświadczenia ani popularności. Król Piotr II. jest 11-letniem dzieckiem...

JAN MATYASIK

Ciężka wina francuskiej policji

Skutki zamordowania króla Aleksandra i ministra Barthou odbiją się poważnie na polityce francuskiej. Przedewszystkiem wytoczony zostanie **problem odpowiedzialności za brak skutecznej ochrony Króla** podczas jego przejazdu z portu marsylskiego do prefektury. Nad bezpieczeństwem dostojnego gościa Trzeciej Republiki czuwała policja francuska, i oto jak zdała egzamin ze swej sprawności!

Zaledwie orszak królewski przebył 100 metrów, gdy zamachowcy — a było ich od 6 do 10 — dali doń około 20 strzałów. Jeden z zabójców zdołał nawet wskoczyć na stopnie powozu i zastrzelić króla, nieledwie przykładając mu rewolwer do głowy. **Czy policja nie wiedziała, że do Marsylji przybyli emigranci chorwaccy?** Czy nie była poinformowana o ich organizacjach terorystycznych? Czemu ich nie aresztowała lub nie wydaliła z miasta? Jak mogą w przyszłości obcy szefowie państw przybywać do Francji, jeśli tam może spotkać ich śmierć na oczach policji, niedołężnej i niedbałej?

Przypominamy, że także Prezydent Doumer w lipcu 1932 r. zginął dzięki brakowi opieki policyjnej. Rosjanin **Gorgułow**, znalazł się w Pałacu Rotszyldów w Paryżu, na wystawie książek, tuż przy osobie Prezydenta, i nie tylko potrafił go zamordować, ale i ranić prefekta policji. Niektóre dzienniki paryskie wyraziły wówczas przypuszczenie, że policja rozmyślnie dopuściła do zabójstwa, gdyż Doumer był znienawidzonym przez masonerję za to, że wystawił swą kandydaturę na Prezydenta przeciw Briandowi. Policja francuska, zwłaszcza jej centrala, t. zw. Sureté Générale, roi się — jak wiadomo — od wolnomularzy.

Od czasu afery Stawiskiego zdrowa opinja francuska domaga się coraz gwałtowniej **reformy policji**. Afera ta wykazała, że słynny oszust mógł grasować przez 8 lat jedynie dzięki poparciu niektórych organów policyjnych, które, oczywiście nie było bezinteresowne. — Afera Marianiego w Lille znowu wykryła udział komisarza w handlu narkotykami. Od stycznia br. policja paryska usiłuje zamordowanie sedziego Prince'a (przez ludzi masonerji) przedstawić jako samobójstwo. Podejrzywa się ją również, że zatuszowała głośną sprawę porwania i **zamordowania gen. Kutiepowa**. Takich afer ciemnych jest kilkanaście. Obecnie do nich dołącza się skandal bezprzykładny: zamordowanie Króla, gościa Francji oraz jednego z ministrów Francji. Nic dziwnego, że pojawiły się już pogłoski o dymisji ministra spraw wewn. Sarrauta, masona i radykała, który bronił dotąd wszelkiemi siłami skorumpowanego personelu policyjnego, zapisanego do masonerji. Teraz chyba nikt już nie obroni osławionej „spelunki z rue des Saussaies“, jak Daudet nazywa codziennie Sureté Générale, dodając przytem kilka soczystych określeń z zakresu kryminalistyki. **(ex)**

Ważne dla pracowników umysłowych

WARSZAWA 10. 10. (tel. wł. G.) W związku ze stosowaniem nowych przepisów kodeksu o zobowiązaniach, skróciny został **czas przedawnienia pretensji pracowników umysłowych z tytułu zaległych pensyj**. Według danych przepisów cała należność taka przedawniała się po 5 latach, obecnie następującego przedawnienie będzie przedawnienie o upływie 3 lat.

Urywki z dnia

Egzekucja i egzekutorzy dóbr koronnych

Od kiedy staruszek „Czas“ przeszedł do wewn. opozycji, stał się pismem nieco bardziej interesującem. W ostatnim numerze (Nr. 279) zajmuje się „Czas“ problemem olbrzymich dóbr i przedsiębiorstw państw., których wartość wynosi podobno 15 miljardów. Gdyby te przedsiębiorstwa wpłacały corocznie do skarbu państwa tylko 5 proc. swojej wartości, równowaga budżetu państwowego byłaby zapewniona. Wpłacają zaś zaledwie 10 proc. tego, co wpłacać powinny. „Czas“ przeprowadza tu analogję z podobnym stanem rzeczy w Polsce w wieku XVI., kiedy to domagano się powszechnie „egzekucji dóbr koronnych“. Analogja jest bardzo udatna: ówczesne królewszczyzny, rozdawane za darmo, nic nie wpłacały do skarbu państwa; dzisiaj są wprawdzie majątki i przedsiębiorstwa zarządzane przez państwo bezpośrednio, ale skarb państwa też nic nie utrzymuje.

Mniej natomiast udatne są inne analogie „Czasu“:

> Jeżelibyśmy mieli rządy parlamentarne, niewątpliwie przedsiębiorstwa państwowe byłyby dzielone według jakiegoś klucza partyjnego. **Bank Rolny otrzymaliby ludowcy. B. G. K. endecy. Mościce i Chorzów socjaliści i tak dalej.** Majątek państwa alimentowałby kasy partyjne i pozwalałby partjom kaptować sobie ludzi — akurat tak, jak dawniej starostwa pozwalały możnowładcom zdobywać sobie klientelę wśród szlachty szaraczkowej. **Tych ujemnych skutków nerazie nie widzimy, ponieważ memy rządy Marszałka.**

Nie wiemy, jakby było przy rządach parlamentarnych. My do takich rządów i do spółek z innemi stronnictwami nie dążymy. Ale dziwimy się, że ostatnie zdanie z cytowanego wyjątku tak gładko się napisało redaktorowi „Czasu“. W następnym już bowiem artykule (p. H. I. Lubieńskiego) tego samego numeru „Czasu“ czytamy:

> W obozie prorządowym, organizacja młodzieży korzystająca z wszelkich przywilejów, honorów i faworów, **z wszelkich sympatyj i protekcyj moralnych i materjalnych prowadzi walkę z katolicyzmem i przygotowuje młode pokolenia do jakiegoś Kulturkampfu.**

A więc są protekcje materjalne dla „Legionu Młodych“. I słusznie wysnuwa „Czas“ postulat:

> Ludzie w obozie prorządowym są jednostki, działacze polityczni, dygnitarze państwowi, którzy z L. M. sympatyzują, cenną jego ideologję i działalność i łączą z nim jakieś nadzieje na przyszłość **to jest z ich strony oczywiście rzeczą naturalną i słuszną przychodzić tej organizacji z pomocą, ale ze swojej własnej prywatnej szkatuły. Natomiast wszelkie przymusowe opodatkowania urzędników, wszelka konieczność figurowania w kartotece L. M. dla dostania posady wszelkie subwencje dla licznych organów, wszelkie pomoce władz administracyjnych różnych szczebli, wszelkie ułatwienia w zakresie środków komunikacyjnych itd. winny być bezwzględnie skasowane.**

Zaiste osobliwa to kultura konserwatywna przypisywać przeciwnikowi to co robi sojusznik, narodowcom to, co robi „Legion Młodych“. Więcej prawdy, a mniej wewnętrznego zakłamania, panowie konserwatyści.

Zagadka rozwiązana

Jeśli już mowa o „Legionie Młodych“ to wypada dorzucić jeszcze jeden kwiatuszek do wieńca zasług tej najbardziej dziś osławionej sanacyjnej organizacji. Komendantka żeńskiego oddziału „Legionu“ w Poznaniu, ogłosiła rozkaz nr 14, w którym czytamy:

„Od dnia 15 września br. upoważniłam parę legjonistek, które będą spe

cjalnie zwracały uwagę na legjonistki z oddziału VII, które nie noszą znaczków i będą podchodziły na ulicy, ażeby wyjaśnić, dlaczego legjonistka oddziału VII nie nosi na widocznem miejscu znaczka L. M. Protokół upoważniona legjonistka będzie robiła na miejscu i w tymże dniu złoży w komendzie oddziału VII".

Psiakrew!! Co za dyscyplina! I co za organizacja! Teraz już wiemy, dlaczego nawet we Lwowie można tu i ówdzie zobaczyć na ulicy znaczek L. M. R.

Kronika kulturalna

„Polscy" malarze na wystawie w Wenecji

Co dwa lata odbywa się w pawilonach rozmieszczonych w prześlicznem „Giardino publico", nad brzegami weneckiej laguny, międzynarodowa wystawa sztuki, — malarstwa i rzeźby.

Znakomita to sposobność do zaprezentowania przed obcymi owoców naszej twórczości artystycznej, — przez Wenecję bowiem przewijają się przez rok cały niezliczone tłumy turystów z całego świata.

Jak tego roku prezentuje się dział polski na „Biennale", — o tem znajdujemy ciekawą wiadomość w wielkim dzienniku szwajcarskim „Neue Zürcher Zeitung".

Cytujemy dosłownie:

„Zasadniczo sztuka polska jest odbiciem sztuki zachodnio - europejskiej. Odrębny styl narodowy nie zdołał się dotychczas rozwinąć. Wymienić należy braci Efraima i Manassego Seidenbeutel"...

Tak więc świat cały, a wreszcie i my sami, Polacy, dowiedzieliśmy się, jacy to nasi „rdzennie polscy" artyści reprezentują nas w Wenecji.

Trudno wymagać od braci Seidenbeutel, by w dziełach ich doszukać się można stylu i ducha narodowego. Czy jednak organizatorzy wystawy, zwłaszcza dyrektor M. Treter naprawdę uważał za niezbędną obecność na wystawie weneckiej dzieł braci Seidenbeutel, z krajem naszym i sztuką polską absolutnie niczem nie związanych?

Czy wśród polskich współczesnych artystów nie można było znaleźć wielu odpowiedniejszych i bardziej powołanych do reprezentowania nas w Wenecji?

Przykre to — i wstyd!

Stypendja literackie P. A. L.

Jednem z zadań statutowych Polskiej Akademji Literatury jest — jak wiadomo — rozdział stypendjów literackich.

W roku bieżącym Akademja rozdzieli z przyznanej jej przez Ministerstwo Oświaty sumy 12 tys. złotych 10 stypendjów bezzwrotnych po 1200 zł, przeznaczonych dla przedstawicieli młodego pokolenia literackiego (do lat 30). Podania o stypendjum należy składać do 25 bm. w sekretarjacie P.A.L., Warszawa, Krak. Przedmieście 32. Do podania winno się załączyć krótki życiorys, spis prac drukowanych oraz ich egzemplarze.

Centrala tłumaczeń na języki obce

Niezliczoną ilość razy zwracano uwagę na rażące a niejednokrotnie skandaliczne błędy językowe i stylistyczne przekładów dzieł pisarzy obcych. Nie lepiej ma się rzecz z przekładami dzieł polskich na języki obce.

Stad też na uwagę zasługuje inicjatywa polskiego Instytutu współpracy z zagranicą, zmierzająca do zorganizowania Centrali tłumaczeń w językach obcych. Zadaniem tej instytucji byłaby kontrola tłumaczonych wydawnictw pod względem językowym i stylistycznym przy pomocy odpowiednio dobranych tłumaczy.

ZASP znowu na widowni

Zawodowa organizacja artystów scen polskich, zwana popularnie ZASP-em, nie ma dobrej tradycji. Największym grzechem tej organizacji, powołanej przedewszystkiem do obrony słusznych praw licznej rzeszy aktorskiej, jest nieliczenie się z aktualną sytuacją finansową teatrów i rygorystyczne przestrzeganie tzw. konwencji zaspowej.

Królewskie słowa
Aleksandra Karadżordżewicza

(a) Wstrząsający zgon króla Jugosławji Aleksandra Karadżordżewicza w Marsylji zamyka ponurą kartą dzieje jego kilkunastoletnich rządów w zjednoczonej południowej Słowiańszczyźnie.

Przed niemal szesnastu laty Aleksander jako regent królestwa wspaniałą kartą rozpoczynał okres zjednoczonej Jugosławji, gdy w grudniu 1919 r. na południowej Słowiańszczyźnie dokonało się zjednoczenie trzech słowiańskich szczepów: Serbów, Chorwatów i Słoweńców w jedno wielkie jugosłowiańskie państwo. **W uroczystej proklamacji mówił podówczas król Aleksander:**

„Niechaj dzisiejszy wielki akt będzie najwspanialszym wieńcem na mogiłach moich oficerów i żołnierzy, którzy polegli za wolność, oraz najpiękniejszą ozdobą na piersiach ich bardziej szczęśliwych towarzyszy bitewnych, którzy razem ze mną dożyli pełnego zwycięstwa nad silnym wrogiem przy wielkiej i szlachetnej pomocy naszych potężnych aljantów".

Jeszcze dnia 24 listopada 1918 r. „Narodne Vijeće" (Zgromadzenie Narodowe) proklamowało zjednoczenie państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów, utworzonego z terytorjum byłej monarchji austro-węgierskiej z królestwem Serbji i Czarnogórza w jedno państwo i wybrało komisję z 28 osób złożoną, która miała to zjednoczenie formalnie przeprowadzić w Belgradzie. **Dnia 1 grudnia o godz. 8-mej wieczorem przyjął serbski następca tronu i ówczesny regent Aleksander na uroczystej audjencji wysłanników Narodno Vijeća, którzy odczytali listopadową uchwałę. Regent w odpowiedzi podkreślił historyczne znaczenie tego dziejowego momentu, w którym dzieło, dla którego przelewali krew najlepsi synowie wszystkich trzech imion i wiar z obu stron Dunaju, Sawy i Driny, zostało urzeczywistnione i w imieniu króla Piotra ogłosił zjednoczenie Serbji z krajami niezawisłego państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów w jedno królestwo.**

Chcąc zrozumieć wielkość i znaczenie aktu z dnia 1 grudnia 1918 r., musimy sobie uświadomić, jakie historyczne koleje przechodziła południowa Słowiańszczyzna w ciągu wieków. Samodzielnem życiem żyła ona do końca XIV w., poczem dostała się pod ciężkie jarzmo tureckie, a na zachodzie i północnym zachodzie niemieckie i węgierskie. Niewola ta pod Turkiem ciążyła nad Serbją przez długie wieki, do pierwszych lat ubiegłego stulecia. Na zachodzie, w Chorwacji i Słowenji Niemcy i Węgrzy „panowali" do klęski w wojnie światowej. **I podziwiać należy tężyznę tego ducha słowiańskiego, który niezłamany przetrwał najsroższy ucisk narodowy i religijny, który prężył się bezustannie, by wieść życie własne, wolne, nieskrępowane.** Tężyzna ta przejawiła się najpierw w odzyskaniu własnego państwa przez Serbów, a potem w ciągłem dążeniu od „wiosny ludów" w r. 1848, wyraźnie się krystalizującem, do oderwania Chorwacji i Słowenji od Austro-Węgier celem połączenia się z Serbją w jedno państwo.

Wojna światowa tak, jak na ziemiach polskich, tak i na południowej Słowiańszczyźnie otwarła szerokie nadzieje. — **Jeszcze potęga zwycięskich państw centralnych znajdowała się u szczytu, gdy znów podobnie jak nasz Komitet Narodowy w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele — powstał już w r. 1915 Komitet południowo-słowiański z Chorwatem Antonim Trumbiczem.** Wśród morza wylanej krwi, wśród dymiących zgliszczy, przepełniających północne, słowiańskie Bałkany w **lipcu 1917 r. na wyspie Korfu nastąpiło pierwsze, zasadnicze porozumienie pomiędzy rządem serbskim, wygnanym z Beogradu, a Komitetem Południowo-Słowiańskim w sprawie zjednoczenia wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców.** Trumbicz i Mikołaj Pasicz, sędziwy nieustraszony premjer serbski, podpisali ową deklarację w dniu 20 lipca 1917 r.

To, co nastąpiło w dniu 1 grudnia 1918 r. przez akt króla Aleksandra, było zatem wyrazem woli nie jednostek, ale słowiańskiej duszy, jednej od Wardaru i Morawy po brzegi Jadranu. Odtąd już królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, którego nazwa konstytucją z dnia 3 września 1931 r. zmieniona została na Królestwo Jugosławji, kroczy naprzód, świadome swego słowiańskiego posłannictwa na południu Europy, by odegrać tę rolę, jaką przed wiekami wytrąciły jej przemoca zakusy wrogów.

My, Polacy, pokrewni Jugosławji duchem i węzłami krwi, pokrewni przejściami historycznemi, z których wyrwała nas wspólnie wielka wojna światowa tak, jak cieszyliśmy się zawsze z wejścia Jugosławji na jej drogę dziejową, tak obecnie łączymy się w głębokiej żałobie z całym bratnim narodem.

Wobec upadku adwokatury
Wady niekontrolowanej biurokracji. — Jak podnieść stan adwokacki

II. Na placu pozostała zwycięzka biurokracja i społeczeństwo fachowo nieprzygotowane, a więc bezbronne, którem ta biurokracja najczęściej również bez zawodowego nawet przygotowania, rządzi. I najpierw n. p. cały stan rolniczy rujnuje się nieprzemyślanemi, a nadmiernemi obciążeniami, a potem wprowadza się akcję ratowniczą, czy oddłużeniową naturalnie kosztem wierzycieli; najpierw sferom robotniczym obiecuje się raj poprostu na ziemi, rozbudowuje się ubezpieczenia społeczne, pragnąc każdemu kopaczowi ziemi dać dom cały ze szkła jako ostatni wyraz higjeny, aby z biegiem czasu dojść do przekonania, że nadmierne ciężary społeczne rujnują handel i przemysł i robotnika i że na taki zamierzony eksperyment jesteśmy za biedni; wprowadza się nadmierne opłaty niby to w interesie Skarbu Państwa i aby rzekomo odzwyczaić społeczeństwo od procesowania się, a zabija się równocześnie w ten sposób cały prywatny kredyt, twórczość i inicjatywę prywatną; urządza się wspaniałe challenge i wyrzuca się miljony na sztuczne popieranie eksportu, a wskutek niezabudowania potoków górskich i zaniedbania konserwacji urządzeń przeciwpowodziowych powódź niszczy i zmienia w pustynię ogromny szmat kraju: przykładów zaś takich możnaby przytaczać tysiące.

Tak rządzi niekontrolowana biurokracja. Ze wszystkich jednak rodzajów rządów biurokratycznych najgorszymi, jak uczą dzieje, są rządy biurokracji wojskowej. Biurokracja ta hołduje przedewszystkiem zasadzie, że „mit Amt kommt Verstand", co nie zawsze odpowiada rzeczywistości, powtóre o objęciu stanowiska w gospodarce czy administracji decydują u tego typu administracji nie fachowe kwalifikacje czy osobiste zdolności, ale rozkaz, czyli się to obecnie nazywa odkomenderowanie.

I rzecz dziwna, **każda biurokracja wojskowa ma te same właściwości bez względu na jej narodowość czy przynależność państwową.** Z czasów wojny kiedy cała władza administracji państwowej w Austrji przeszła w ręce biurokracji wojskowej, pamiętam jak wysocy dygnitarze wojskowi w rodzaju pułkowników, pokrywając swoje nieprowodzenia gospodarcze w rodzaju tych, że na ich rozkaz nie chciała kasza róść na polach, przypisywali winę tego „zgniłej" inteligencji, wymyślając jej generalnie od „verfluchte Advokaten Bagage".

To są powody upadku stanu adwokackiego i wiedzy prawniczej u nas w Polsce. Środki zaradcze nasuwają się same przez się. Przedewszystkiem należy **podnieść naukę prawa na uniwersytecie**, gdyż obecnie w Polsce wydziały prawa przemieniły się w szkółki odrabiające niesłychanie ścieśniony materjał, zwłaszcza prawa rzymskiego i odklepujące egzamina, które mają być sprawdzianem wyprodukowania przez uniwersytet szarej masy niezadowoleńców t. zw. „Halbgelehrte". Od adwokata należy żądać gruntownej wiedzy, którąby tenże jako czynnik sprawujący z ramienia społeczeństwa kontrolę nad machiną administracji państwowej górował nad całym światem urzędniczym; przed powierzeniem urzędu adwokata żądać należy od starającego się o ten urząd wykazania się długoletnią praktyką we wszystkich działach administracji państwowej i oczywiście zawodowej adwokackiej; kadry stanu sędziowskiego należy rekrutować i uzupełniać z szeregów adwokatów, którym do wysług! lat emerytalnych należy policzać wszystkie lata spędzone w zawodzie adwokackim jako w służbie społeczeństwa, tak jak jest obecnie w Anglji i co dało znakomite rezultaty. Działalność zawodową adwokatów należy rozszerzyć i umożliwić im ingerencję we wszystkie działy administracji państwowej; należy uzdrowić sądownictwo czyniąc je sprężystem, a sam **wymiar sprawiedliwości bezpłatnym, sprawnym i szybkim**, znosząc wszystkie konkurujące ze sądem instytucje i przywracając powagę nienaruszalności i bezwzględnej wykonalności orzeczeniom sądowym; a **przedewszystkiem należy unarodowić adwokaturę, ograniczając odsetek adwokatów innych narodowości do ich cyfry zaludnienia w państwie polskiem.** W Polsce musi się znaleść przedewszystkiem **chleb dla Polaków,** a potem dopiero dla naszych przymusowych gości, bo tak w stosunku do gojów postępują żydzi wedle wskazań talmudu (M. Aboda zara I. 9. 21. a. M. Gittin IV. 9. 47. a.), a nawet jeszcze gorzej, stosując bezwzględny bojkot arabów w Palestynie i nazywając to „akcją narodową". Chwilowo polskie społeczeństwo powinno zrozumieć, że powierzanie spraw swoich adwokatom żydom jest zdradą swego narodu (Talmud: Baba Kamma. 114 a.), co dobrze rozumie społeczeństwo żydowskie, bo żydzi tylko w nader wyjątkowych wypadkach i to ze specjalnych względów powierzają swe sprawy adwokatom Polakom, a usprawiedliwianie tego swego postępowania tem, że żyda nie trzeba się wstydzić i że żyd lepiej sprawę „wykręci", jest hołdowaniem murzyńskiej etyce i poniżaniem moralnem przedewszystkiem siebie, podkreślając z góry takiem stanowiskiem, że sama sprawa jest nieuczciwa, jeżeli ją trzeba aż „wykręcać".

Dr. Jan Kraszewski

Na tem tle rozegrał się ostatnio spór między kierownictwem Opery warszawskiej a zarządem ZASP-u, który w rezultacie wykluczył z organizacji pp. Wandę Wermińską, Zofję Fedyczkowską kapelmistrza Ad. Dołżyckiego, Bendę, Szczepańską, Czaplickiego i in.

Postąpienie warszawskiego ZASP-u budzi tem żywszy protest, że stosuje on rygory w stosunku do artystów, z których ani trochę nie troszczył się, gdy marnowali swój talent w teatrach rewjowych lub nocnych knajpach (np. Jerzy Czaplicki lub Szczepańska).

(wł. p.)

Z kraju

Baloniki z Holandji

Właściciel młyna w Turczach pod Lublinem, Bronisław Rybczyński, znalazł na szosie trzy związane ze sobą baloniki z przymocowaną do nich kartką tekturową, zawierającą napis w języku holenderskim.

Jak wynika z treści tej kartki, baloniki zostały wypuszczone przez Holendrów z okazji lotu balonów o puhar Gordon Bennetta. Baloniki przeleciały nad terytorjum trzech państw i zawędrowały aż pod Lublin.

Egzotyczny gość w Worochcie

Widocznie Worochta ma w Europie już ustaloną sławę, skoro nawiedzać ją zaczynają różni przejezdni nawet z dalekich krajów.

Ostatnio przyjechał tu w charakterze myśliwego egzotyczny gość, **minister pełnomocny Egiptu, p. Hassan Nechad Pasza** w towarzystwie kilku Niemców i służącego Persa Alego.

Zamieszkali oni na leśniczówce w Zawojeli. Z ludnością huculską stykali się obaj południowcy (i pan i sługa) bardzo chętnie, nawet fotografowali się w towarzystwie pięknych Parasek kilkakrotnie, **„płacąc Huculkom za zrobienie „przyjemnej miny“ po 1 zł.**

Na huculach przyzwyczajonych zresztą do różnych ekstrawagancyj letników, szczególne wrażenie robił Pers Ali, który ubrany w przesadną, suto szamerowaną liberję, **przyćmiewał swego pana odzianego w zwyczajny garnitur europejski.**

Z powodu choroby króla Egiptu i konieczności wyjazdu do Kairu p. minister zmuszony był swój pobyt w Worochcie skrócić, zapowiedział jednak swój przyjazd corocznie, gdyż — jak powiedział — „okolica niema równych sobie w całym świecie“.

KRONIKA KIELECKA

Napad na ambulans pocztowy

Na ambulans pocztowy, kursujący między Chęcinami a stacją kolejową Chęciny dokonano w ub. wtorek zuchwałego napadu rabunkowego.

W chwili, gdy ambulans znalazł się w odległości pół kilometra od stacji, wyskoczyło **3 zamaskowanych bandytów, którzy zasypali wóz gradem strzałów**, na szczęście niecelnych. Następnie **sterroryzowawszy woźnicę i 4 konwojentów, porwali worek z pieniądzmi oraz** pocztą i zbiegli, ostrzeliwując się gęsto. Zawiadomiona o zuchwałym rabunku policja wszczęła dochodzenia.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Zdrowa inicjatywa

Przed kilku dniami dzięki inicjatywie społeczeństwa polskiego odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie organizacyjne. Wybrano na niem Komitet budowy gmachu, w którym będzie się grupował handel polski. Miło nam zanotować ten fakt i, daj Boże, by stał się on początkiem odrodzenia handlu polskiego w Złoczowie.

=X=

Z ŻYCIA Z. M. K. Po chwilowym zastoju, pracę w Związku Młodzieży Katolickiej podjęto na nowo pod sprężystem kierownictwem ks. dr. Jaglasza. Wkrótce ukażą się na scenie złoczowskiej dwie sztuczki odegrane przez młodzież Z.M.K. W każdą niedzielę są wygłaszane referaty.

JESZCZE JEDNA PLACÓWKA HANDLU POLSKIEGO. Głoszone przez Obóz Narodowy hasło odebrania żydom placówek handlu, — znajduje żywy oddźwięk w społeczeństwie złoczowskiem. Sklepy polskie rosną jak „grzyby po deszczu“ i niema miesiąca, by nie powstał nowy sklep polski, — mimo, że żydzi stawiają przeszkody, nie chcąc za żadną cenę wynająć Polakom lokali — w myśl ich hasła „wasze ulice — nasze kamienice“.

Przed kilku dniami poświęcono nowy sklep spożywczy p. Pasztyki, — a dziś z całą radością notujemy powstanie zakładu zegarmistrzowsko - jubilerskiego p. Dziużyńskiego przy ul. Potockiego. Dodać należy, że jest to pierwszy w Złoczowie **zakład polski z tej branży.**

KRONIKA WILEŃSKA

W 14-tą ROCZNICĘ ZAJĘCIA WILNA przez wojska generała Żeligowskiego, związek obrońców Wilna i byłych żołnierzy Litwy Środkowej zorganizował 9 bm. obchód, który rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie złożono na cmentarzu wieńce. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

KRONIKA ŚLĄSKA

SKAZANIE WŁAMYWACZY. W sądzie okr. w Chorzowie zapadł wyrok przeciwko Janowi Hofmanowi i tow. oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego na bank ludowy w Świętochłowicach, gdzie zrabowali 3.000 zł, po uprzedniem sterroryzowaniu personelu. Sąd wydał wyrok, skazujący Hofmana na 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat, Somperę na 4 lata więzienia, a dwu innych oskarżonych po 6 miesięcy.

SZMUGLUJĄ ETER. Policja w Bieruniu Starym zatrzymała samochód osobowy wraz z szoferem Zającem St. i pomocnikiem Stankuszem Pawłem, w którym znaleziono 150 ltr. eteru, przemyconego z Niemiec. Stało się to w momencie, gdy do auta zbliżali się dyskretnie odbiorcy, którzy z miejsca, nie zważając na strzały zbiegli nierozpoznani. Przemytników z autem i eterem przekazano władzom skarbowym. (wł.)

KRONIKA NOWOSĄDECKA

UTONĘŁA W TRZĘSAWISKU. Onegdaj wydarzył się pod N. Sączem tragiczny wypadek. Mieszkanka Zabełcza Marja Wojciechowska wybrała się na brzeg Dunajca celem nazbierania suchych gałęzi. W drodze powrotnej chciała przejść przez łąkę obok elektrowni miejskiej, która w czasie powodzi była zalana. W chwili, gdy Wojciechowska znalazła się na środku łąki nagle zapadła się w grząskie błoto po szyję, i utonęła w trzęsawisku.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Niedola urzędników magistrackich

Od czasu objęcia rządów w naszem mieście przez p. Sanojcę, niewesołe jest życie funkcjonarjuszy Urzędu miejskiego. Od szeregu miesięcy rodziny tych urzędników cierpią niedostatek, bo kasa miejska jest jakoby próżna, a pracownikom wypłaca się tylko mizerne zaliczki.

Na tym systemie oszczędnościowym najgorzej wychodzą przedewszystkiem emeryci i wdowy — emerytki; ci to już walczą wprost z nędzą. Wdowy — emerytki urządziły nawet demonstrację i obrzuciły p. prezydenta Sanojcę śmierdzącemi jajami, ale to smutnej rzeczywistości nie zmieniło, pełnych poborów jak nie było tak niema, a — co gorsza — niema też nadziei na szybkie zlikwidowanie tego przykrego stanu.

—O—

„NOWY“ PROJEKT PODATKOWY. Kołomyja, stolica Pokucia ze swoją stołecznością nie może sobie ani rusz poradzić. Buduje się kanalizację — a błoto po kostki, zakłada się ogródki i skwery — a krowy chodzą po chodnikach.

Lecz największem z niedomagań „stołecznych“ jest chroniczny brak gotówki w kasie miejskiej. Biedzi się p. prezydent stale (u Rottenberga) nad tym niewesołym stanem i ani rusz nie może wymyśleć źródła, z którego możnaby trochę gotóweczki „nadoić“ (p. prezydent jest zawołanym gospodarzem).

A tu tymczasem jeden z poważnych mieszczan ma gotowy plan: **obłożyć stałym podatkiem wszystkie krowy, chodzące na pastwisko chodnikami rano i wieczór**, zawsze z tego tytułu coś kapnie do kasy magistratu. A tak? Krowy wtyracają przechodniów z chodników i tylko właściciele realności nagabywani są przez stróży porządku publicznego, aby oczyszczali chodniki, bo krowy, jakto zwyczajnie krowy, są zawsze niepożądne.

Projekt jest gotów — tylko... może krowy p. prezydenta stać będą na przeszkodzie?

Państwowe „ukraińskie“ Liceum Rolnicze

ma powstać w Małopolsce Wschodniej

(t) Półoficjalna ajencja „Iskra“ rozesłała prasie sanacyjnej następujący komunikat:

„Na skutek decyzji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wacława Jędrzejewicza z **początkiem roku szkolnego 1935/36 będzie otwarte Państwowe Liceum Rolnicze z ukraińskim językiem nauczania na obszarze jednego z województw południowo-wschodnich.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystąpiło już do opracowania programu i organizacji tej uczelni“.

Tyle ajencja „Iskra“. Ciekawi jesteśmy, czy też poda komunikat zaprzeczający pogłoskom o zamierzonej likwidacji **polskich** Dublan, od 1848 roku istniejących?....

„Strzelcy“ na Śląsku są niezadowoleni...

W dniach 14 i 15 bm. miał się odbyć w Katowicach zjazd Strzelców z całej Polski. Zjazd ten nie doszedł do skutku **z powodu różnicy zdań, co do projektu przebudowy organizacji**, który miał być przedmiotem obrad zjazdu. Różnice te są podobno tak głębokie, że **nie odważono się na ogólną zbiórkę, aby nie zaogniać sprawy.** Podobno także oficjalne czynniki wypowiedziały się przeciw zamierzonej reorganizacji Strzelca w ostatniej chwili i dlatego **zjazd odroczono bezterminowo.**

Najwięcej rozczarowała ta decyzja naczelnej komendy śląskie organizacje Strzelca, które dołożyły wszelkich starań, by wobec gości wystąpić z pompą i wzbudzić przekonanie, że Śląsk stanowi najbardziej „murowany“ teren operacyj strzeleckich. W tym celu **zakołatali strzelcy do kies Ślązaków, prosząc o datki nawet ludzi z opozycji.**

Wynikają z tego dwa wnioski, że niewielu musi być „przyjaciół Strzelca“ na Śląsku, skoro prosi się o datki opozycję. (wł.)

Kij w mrowisku przemyskiej „sanacji“

W ub. jeszcze miesiącu zamieściliśmy w „Kurjerze“ dwa artykuły („Bagno sanacyjne w Przemyślu“ i „Kulisy sanacji przemyskiej w oświetleniu p. Stieberowej“), napisane przez naszego specjalnego wysłannika, któremu u przemyskiej „Babki sanacji“ udało się uzyskać **wywiad pełen wcale ciekawych i cennych informacyj.**

A więc o **„łajdackich stosunkach“**, wynikłych wskutek wzajemnego pod sobą „kopania dołków“ i wojny poślicy Jaworskiej z Moraczewską, o sanatorkach i sanatorach **dla interesu** (dostęp do żłobu), o tem jak się niektóre filary przemyskiego BB **na wyborach obłowiły**, o ich różnych świństewkach **defraudacyjnych**, o nepotyźmie i siedzeniu na dwóch stołkach, **o potrzebie gruntownej czystki** — słowem o wszystkiem, co mogła rozgoryczona na „sanację“ działaczka powiedzieć. A wiedziała dużo, bo przemyskiego BB **magna parsfuit...**

Zdemaskowanie przez p. Stieberową, wyjątkowo ideową działaczkę sanacyjną, prawdziwego oblicza niektórych luminarzy przemyskiego BB, odsłonięcie kulis, zakrywających to całe nad usanowanym Sanem **bagienko** — wywołało w Przemyślu efekt piorunujący; zawrzało jak w mrowisku, tęgim kijem rozburzonem.

Tylko, że mrówki są symbolem pracowitości, a tu **napiętnowano najgorszego gatunku sanacyjne trutnie...**

Całe odium skupiło się w pierwszym rzędzie na osobie p. Stieberowej. W miejscowym organku łczy fujarce) „sanacji“, „Tygodniku Przemyskim“ ukazały się dwa oświadczenia: B.B.W.R. i Z.P.O.K., w których obie te wielce szanowne organizacje, odżegnując się od p. Stieberowej, jak djabeł od święconej wody, ogłosiły, że **nigdy do nich nie należała** (p. S. jako założycielka i długoletnia prezeska sanacyjnej „Ligi Kobiet“, sanacyjna radna w poprzedniej radzie gminnej i zaufana Moraczewskiej, była **najbardziej zasłużonym filarem przemyskiej „sanacji“**)... Ponadto w tym samym numerze „Gł. P.“ ukazała się **niesłychanie gwałtowna napaść** na p. Stieberową, napaść swoją furją najdobitniej świadcząca o tem, jak **celnie był wymierzony strzał** p. S. O jej rewelacjach powiada „Gł. P.“, że są to „plotki; głupstwa, złośliwe oszczerstwa i stek bredni, które może spłodzić tylko mózg bardzo chory“...

Typowa robota „sanacji moralnej“: zamiast zbadać prawdziwość **publicznie** postawionych zarzutów, pozbywają się bez skrupułu niewygodnego świadka. Zamiast pozbyć się „ciurów“, usuwają jednostkę o dużej cywilnej odwadze...

Ładna „czystka“! U.

KRONIKA WIELKOPOLSKA

WALKI WŚRÓD NIEMIECKIEJ MNIEJSZOŚCI. Po ostrej i bezwzględnej krytyce gospodarczej starych działaczy niemieckich czynnikom z Jungdeutsche Partei udało się opanować zarząd największej spółdzielni niemieckiej w Polsce, w Obornikach.

Powodem ostrych starć wśród mniejszości niemieckiej na terenie Wielkopolski są zarzuty, jakie stawiano działalności posła Graebego. Obecnie należy się liczyć z powrotem pos. Graebego do życia politycznego, z którego się ostatnio usunął.

KRONIKA ŁÓDZKA

PRZEDŚMIERTNE OSKARŻENIE. W więzieniu łódzkiem odsiadywał już od dwóch lat karę za przemycanie jedwabiu niejaki Abel Leizerowicz. Onegdaj Abel zmarł. Przed śmiercią zeznał jeszcze, że znaleziony u niego przemyt należał do znanych łódzkich kupców Lewkowicza i Szefta. Na mocy tego oskarżenia obydwu żydów aresztowano, co wywołało w sferach kupieckich niebywałą sensację.

CO DZIEŃ NIESIE?

11 PAŹDZIERNIKA	Czwartek
Wsch. sł. 5 g. 38 m.	Placydy
Zach. sł. 16 g. 42 m.	Piątek Maksymiljana

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 11. 10. g. 7.30 Marchołt gruby a sprośny. Ab. 3.

Piątek 12. 10. g. 7.30 Zwyciężyłem kryzys.

Sobota 13. 10. g. 7.30 „12.000“ Premjera. Abon 4.

Niedziela 14. 10. g. 3,30 Zwyciężyłem Kryzys. g. 7,30 Marchołt gruby a sprośny. Abon 3.

Poniedziałek 15. 10. g. 8.15 Gościnny występ Hanki Ordonówny.

Wtorek 16. 10. g. 7.30 „12.000“ Abon 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 11. 10. g. 7,30 Przedstawienie Teatru Ukraińskiego.

Piątek 12. 10. g. 7,30 Przedstawie Teatru Ukraińskiego.

Sobota 13. 10. g. 7,30 Dziewczęta w mundurkach.

Niedziela 14. 10. g. 7,30 Towariszcz.

Poniedziałek 15. 10. g. 7.30 Dziewczęta w mundurkach.

Wtorek 16. 10. g. 7.30 Cudze dziecko. Premjera.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Burza w szklance wody (Hansi Niese i Renata Müller.)
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca“.
COLOSSEUM: „Spełnione marzenia.“ — Rewja: „Szukam, pukam“.
CASINO: Tu rządzi humor z Flip i Flapem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna“ z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Quo vadis?. (wydanie dźwiękowe).
KOPERNIK Marlena Dietrich w filmie Imperatorowa.
MARYSIEŃKA: Marlena Dietrich Imperatorowa oraz rewja Ram-Pam-Pam.
MUZA: Czibi.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: Miljon na ulicy oraz rewja.
PASAŻ: Ściganie ludzi oraz rewja.
RAJ: Jej wysokość praczka Hansi Niese
STYLOWY: „Prywatne życie Henryka VIII. oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo.“
WANDA: Pocałunek przed lustrem oraz Kinomanjak.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZIŚ W TEATRZE WIELKIM przedostatnie przedstawienie wspaniałego dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny“. Jutro w Teatrze Wielkim „Zwyciężyłem Kryzys.“

PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. W sobotę (13 bm.) w Teatrze Wielkim premjera niezwykle intersującej sztuki Bruno Franca pt.: „12.000“. Jest to sztuka która uzyskała niezwykły sukces tak na scenach niemieckich, jak i na scenach polskich. Zagadnienia historyczne poruszane w tej sztuce są dziś nader aktualne na terenie Niemiec. Pozatem Teatr lwowski nadaje „12.000“- com staranną oprawę artystyczną, w najdrobniejszych szczegółach dostosowując się do ducha epoki. Niezawodna reżyserja R. Niewiarowicza świetne dekoracje Otto Rexa, ilustracja J. Munda zapewniają temu widowisku wielkie powodzenie.

TEATR ROZMAITOŚCI Dzisiaj we czwartek i jutro w piątek przedstawienie Teatru Ukraińskiego im. Tobilewicza.

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 7-30 wieczorem gra Teatr Rozmaitości „Dziewczęta w mundurkach“.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę o g. 3.30 pop. po cenach najniższych gra Teatr Wielki świetną komdję P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“.

Kronika lwowska

Kto zapłaci za to karygodne niedbalstwo?

Dnia 9 września br z wielką pompą i hałasem dokonano otwarcia „nowej arterji komunikacyjnej w ul. Pełtewnej“

Była muzyka, były kwiaty i wiwaty...

Tymczasem onegdaj, a więc w **niecały miesiąc** po szumnie reklamowanych uroczystościach, tę samą arterję zaczęto gruntownie przebudowywać, okazało się bowiem, **że zapomniano o przewodach gazowych i lampach.** Ponadto źle wykonana jezdnia zaczęła się miejscami zapadać.

Rzecz jasna, że przebudowa ul. Pełtewnej pociągnie za sobą koszta. Pozostaje zatem — obok szeregu innych — pytanie: **kto za to karygodne i skandaliczne niedbalstwo kierownictwa robót zapłaci?**

Bo jeżeli mają pójść na to pieniądze obywateli — trzeba jasno i otwarcie stwierdzić, że będzie to **ordynarne nadużycie grosza publicznego wymagające interwencji władz prokuratorskich!**

Ponadto zarząd miejski winien wyciągnąć wszelkie konsekwencje w stosunku do kierownictwa robót. Wszelkie próby tuszowania oczywistego skandalu napiętnujemy z całą bezwzględnością!

30 lecie Tow. „Sokół IV” we Lwowie

W niedzielę, 14 bm. łyczakowski „Sokół IV“ we Lwowie obchodzić będzie 30-lecie założenia Gniazda (1904—1934). Program uroczystości obejmuje:

Godz. 9 rano: Zbiórka wszystkich druhów i druchen umundurowanych jak i nieumundurowanych (z agrafkami), oraz gości w Gmachu „Sokoła IV“, skąd wymarsz ze sztandarem i muzyką do kościoła. **Godz. 10.** Uroczyste Nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. **Godz. 11.30** Uroczysta Akademja w sali „Sokoła IV“. W programie: Orkiestra. — Powitanie. — Chór. — Przemówienia delegatów. — Ćwiczenia gimnastyczne.

O godzinie 7-mej wieczorem program przewiduje uroczysty wieczór, na który złożą się: Słowo wstępne prezesa Wojciecha Smolickiego; „Ślubowanie“ — wiersz p. H. Podhaliczówny (wygłosi M. Broński); „Łobzowanie“ — obr. dram. ze śpiewami w 1 akcie (odegra zespół dram. „Sokoła IV“); Ćwiczenia gimnastyczne.

Po uroczystym wieczorze zabawa taneczna.

KOMUNIKATY

POSIEDZENIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 18-ej w Seminarjum Hist. Pol. UJK. ul. Mickiewicza 5a. III p. Porządek dzienny: dr. Kazimierz Lewicki omówi pracę prof. Chodynickiego: Kościół prawosławny a Rpta Polska.

ODCZYT P. JANTY POŁCZYŃSKIEGO. W dniu dzisiejszym w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. o godz. 8,15 odbędzie się odczyt red. Janty-Połczyńskiego pt. „Azja grozi“. W odczycie swym zapozna nas autor z tem wszystkiem, co się dziś na Dalekim Wschodzie kotłuje i kłębi. A dzieje się tam i dziać zaczyna w ostatnim czasie coraz więcej. Janta-Połczyński spędził rok w Azji Wschodniej i wrócił z ogromnym materjałem obserwacyjnym, którym się z nami w swym rewelacyjnym odczycie podzieli.

STARANIEM ODDZIAŁU LW. POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO, w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 23. odbędzie się dziś o godz. 20-ej herbatka towarzyska, w czasie której p. Zbigniew Schneigert wygłosi pogadankę pt. **„Z włóczęg górskich po Jugosławji“** ilustrowaną bogatemi przeźroczami. Goście mile widziani.

Z SOKOŁA-MACIERZY. Zarząd zawiadamia, że zwyczajne Walne Zgromadzenie członków T-wa odbędzie się w **małej sali przy ul. Sokoła 7 w piątek 26 bm.** o godz. 18-tej (6 wieczorem) względnie o godz. 19-tej. Na porządku dziennym zatwierdzenie protokołu z poprzedniego W. Zgromadzenia, sprawozdania i zamknięcia rachunków za rok 1933, wybory uzupełniające członków Zarządu, członków i zastępców sądu honorowego, członków Komisji rewizyjnej, delegatów do rad dzielnicy i okręgu, wnioski Zarządu i zgłoszone na piśmie wnioski członków, wnioski i interpelacje członków.

KONKURS LWOWSKIEGO T. N. S. W. NA STYPENDJA. Zarząd Okręgu Lwow. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW.) ogłasza Konkurs na 6 jednorazowych stypendjów po 200 zł. z Funduszu im. Józefa i Zofji Czerneckich. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie szkół średnich i wyższych, którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich, b. członkach TNSW. Okr. Lw.

Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, względnie polecenie Wydziału Wyższej uczelni, b) zaświadczenie miejscowego Zarządu Koła TNSW., że petent jest sierotą po nauczycielu szkół średnich, członku Okr. Lw. TNSW., c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa 30 października. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lw. TNSW. Lwów, ulica Łyczakowska 5.

ECHA PREMJERY „MARCHOŁTA“

W związku z premjerą „Marchołta“ w Teatrze Wielkim we Lwowie prezydent miasta p. Drojanowski przesłał dyr. Horzcy list, w którym podkreśla sukces inscenizacyjny, dekoracyjny i reżyserski dzieła Kasprowicza — oraz wyraża dyrekcji i artystom uznanie i podziękę za tak piękne zainaugurowanie sezonu teatralnego

Wyniki 3-go konkursu modeli szybowców

W dniach 6 i 7 bm. odbył się na szybowisku szkolnem Aeroklubu Lwowskiego w Czerwonym Kamieniu, 3-ci Konkurs latających modeli szybowców, zorganizowany przez Okręg Wojewódzki LOPP. we Lwowie.

Stosownie do postanowień regulaminu Konkursu dopuszczono modele o skrzydłach oprofilowanych, których rozpiętość nie przekracza 4 mtr. Pozatem modele mogły odznaczać się budową dowolną. Do konkursu zgłoszono ogółem **27 modeli**, a mianowicie 11 **ze Lwowa**, po 7 **z Jarosławia i Przemyśla** oraz po 1 **z Krosna i Sanoka.** Na starcie stanęło 23 modeli, z których warunkom konkursu odpowiedziało 17.

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: 1) Hawranek Kazimierz ucz. IV. Gimnazjum we Lwowie. Model jego utrzymał się w powietrzu 171 sek., uzyskał 308 pkt., z tego 62 sek. ponad startem. 2) Lewandowski Adam, student Politechniki Lwow. Model jego utrzymał się w powietrzu 97 sekund, uzyskał 234 pkt., z tego 54 sekund ponad startem. 3) Marjan Zubrzycki, absolwent II. gimn. w Przemyślu.

Główną nagrodą konkursu był **puhar wędrowny** ufundowany przez Okręg Wojew. LOPP we Lwowie, dla uczczenia pamięci pilota Adama Nowotnego, który w lipcu br. zginął śmiercią lotnika na lotnisku w Sknilowie podczas wykonywania lotu pomiarowego na szybowcu S. G. III. Puhar ten przyznano **IV-mu Gimnazjum we Lwowie**, dla którego zdobył go Kazimierz Hawranek.

Zdarzenia i wypadki

(a.) **STRZAŁY NA UL. NENCKIEGO.** — W czasie służby obchodowej jeden z wywiadowców Wydziału śledczego zauważył na ul. Kleparowskiej znanego złodzieja Józefa Karpę, który w krytycznym momencie kradł z wozu worek z węglem. Na widok wywiadowcy złodziej rzucił się do ucieczki w kieruku ul. Nenckiego. Wywiadowca ścigał uchodzącego złodzieja, a gdy ten nie zatrzymał się na jego wezwanie, oddał strzał ostrzegawczy w powietrze. Dziwnym zbiegiem okoliczności kula zraniła w nogę przechodzącego jezdnią Zygmunta Reichmanna. Tymczasem złodziej uciekał dalej i wówczas wywiadowca celnym strzałem zranił Karpę w pierś. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

(a.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** — Pozostająca w służbie u N. Laszczowera (ul. Karna, l. 2) **Bronisława Bilewiczówna** usiłowała otruć się gazem świetlnym. Domownicy wczas zapobiegli zamachowi. Desperatka przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem miał być rozstrój nerwowy.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Żydzi oskarżeni o podpalenie

(s) Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj dwaj Żydzi ze Strzałek (powiat Bóbrka), oskarżeni **o podpalenie w maju 1934 r. stodoły, zaasekurowanej na 6.400 zł.** Pierwszy z nich, niejaki Abraham Ehrlich, z zawodu rolnik, nakłonić miał robotnika Dawida Struma, zajętego w kamieniołomach, by tenże podpalił jego stodołę i w tym celu dostarczył mu butlę, zawierającą płyn łatwopalny i lont. Sam Ehrlich wyjechał w dniu czynu ze Strzałek, a Strum, podpaliwszy dach stodoły, pierwszy zaczął ją ratować. Stodoła spłonęła częściowo. **Na tydzień przed pożarem siostra oskarżonego Ehrlicha, imieniem Breindla, zapowiadała po wsi, że będzie się w Strzałkach palić.**

Rozprawę rozpisano na 3 dni. Do przewodu sądowego powołano 18 świadków, a ponadto odczytane będą zeznania 9 świadków. Trybunałowi przewodniczy r. Locker oskarża prok. dr. Cygan, bronią adwokaci dr. Landau i dr. Brojda.

Nowi sędziowie grodzcy

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował asesorów sądowych sędziami grodzkimi pp. Tadeusza Jasieńskiego z Lublina — w Dobromilu Franciszka Kaczorowskiego ze Lwowa — w Drohobyczu, Kazimierza Zaziemskiego ze Lwowa — w Rymanowie, Bolesława Wyskoczyla ze Lwowa — w Brzeżanach i Adama Obmińskiego ze Lwowa — w Kamionce Strumiłowej.

Podinspektor Kozielewski odchodzi do Warszawy

Komendant Wojewódzki P. P. we Lwowie podinspektor Kozielewski przeniesiony został do Warszawy na stanowisko Komendanta P. P. Miasta Warszawy. Aż do czasu mianowania nowego komendanta Wojewódzkiego we Lwowie agendami Komendy kierować będzie zastępczo podinspektor P. P. p. Kamala.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek dnia 11 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** „Jak harcerz skąpą Wojciechową rozumu nauczył" słuchowisko dla dzieci — B. Hertza.

12.30 I-szy poranek szkolny z Filharmonji Warsz. Wyk.: ork. filharm. po dyr. M. Micrzejewskiego, Irena Dubiska (skrzypce), Helena Lipowska (śpiew) i prof. J. Lefeld (akomp.). Słowo wstępne — T. Mayzner. W programie muz. polska. **13.00** Dz. południ. **13.05** „Z rynku pracy". **13.10** D. c. poranku muz. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk Zesp Jazz. W. Wilkosza i L. Lawiński (wesołe recyt.) **16.45** Lekcja jęz. francuskiego. Lektor p. L. Roquigny. **17.[illegible]** Z Warszawy Słuchowisko. **17.50 Lit. i progr. w opr. dyr. J. S. Petry. 18.00 „Silva Rerum" i repert. teatr., giełda zboż. 18.05 „Z milczącego domu" pogad. Konstancji Hojnackiej. 18.15** Recit. fortep. Maryli Jonasówny. W progr. F. Busoni, Fr. Liszt. Al. Skriabin. J. Philipi. J. Albeniz. **18.45** „Co czytać"? — prof. K. Górski. **19.00** Utw. na saxofon (płyty). **19.20** Pogad. akt. **19.30 Stare walce (płyty). 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** „Z kraju do kraju" aud. muz. w wyk. ork. P. R. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R pod dyr. T. Mazurkiewicza z udz. Rozalindy v. Schirach (sopran).C. M Weber: Uwert. do op. „Oberon" — ork. C. M Weber: Arja z op. „Wolny strzelec". R. Wagner: Wstęp i śmierć Izoldy z dram. muz. „Tristan i Isolda" — odśp. R. v. Schirach. R. Wagner: Wstęp do op. „Śpiewacy norymberscy" — ork. M. v. Schillings: Cztery pieśni — odśp. R. v. Schirach. **21.55 „Wrażenia z kongr. filozofów w Pradze" wygł. prof. dr. K. Ajdukiewicz. Trans. na wsz. st. 22.10 Koncert reklam. 22.25** Muz. tan z danc. „Adria" **22.45** Motywy polsk. w liter. niemieck. wygł. dr. Z. Żygulski (odczyt w jęz. niemieckim). **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tan.

20.30 OSLO. Koncert symf.

20.45 MEDJOLAN. Opera.

22.00 LONDYN Nat. Muzyka dwufortepianowa.

Radjostacja krakowska

Czwartek. dnia 11 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Progr. na dz. bież., koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 15.35 Komun. lokalne. 15.45 Trans. z Warszawy. 17.00 Teatr Wyobraźni. Komedja muz.: „Domek z kart" Br. Granichstadtena. 17.50 Skrzynka poczt. inż. S. Broniewski. 18.00 Pogad. roln. pt. „Jak się zachowały uprawne rośliny w czasie powodzi i jaka z tego nauka". wygł. prof. Bobrowski. 18.15 Trans. z Warszawy. 19.00 Płyty. 19.20 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Wiad. lokalne. 20.00 Trans. z Warszawy i Lwowa. 22.10 Koncert reklam. 22.25 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt pt. „Biblioteka czynnikiem oświaty mas" dr. W. Dobrowolska. 23.00—23.30 Trans. z Warszawy.

Kronika krakowska

Nauczycielstwo szkół średnich

pozostało wierne T. N. S. W.

(rz.) W d. 7. 10. odbył się w Krakowie nadzwyczajny Zjazd delegatów Kół T. N. S. W. okręgu krakowskiego. Na zjazd przybyli delegaci Kół w liczbie 40 osób! Zjazd obradował nad sprawami organizacyjnemi oraz dokonał wyboru nowych władz Okręgu. Ze sprawozdań delegatów, dyskusji oraz z pism tych Kół, które z powodu przeszkód nie mogły przysłać delegatów okazało się, że **nauczycielstwo szkół średnich, grupujące się w T. N. S. W. pozostaje nadal wierne swej organizacji, trwającej już pół wieku** i że nad jej rozwojem pragnie nadal pracować, pilnując w ten sposób przedewszystkiem ideowych założeń towarzystwa, oraz broniąc swych interesów zawodowych.

Prezesem Okręgu wybrano jednomyślnie Dra Stanisława Skiminę. Docenta U. J., a do Zarządu weszli: **Fidziński F., Kałłaurówna St., Dr. Mikulski A., — Missona K., Ks. Mirszka R., Niemiec R., Piezia J., Szafiarski J., Trybowski W.,** (wszyscy z Krakowa) Rapf F. (Nowy Sącz) Gładyszowski J. (Tarnów). Rachwał J. (Kielce). Wybrano nadto 5 zastępców, Komisję Rewizyjną oraz Komisję Rozjemczą.

Na Zjeździe omówiono szereg spraw zawodowych m. in. organizację Komisji Obrony Prawnej, sprawę **przywrócenia zniżki godzin w miarę lat służby, sprawę zniżek kolejowych dla nauczycieli szkół prywatnych oraz nauczycieli kontraktowych w szkołach państwowych, sprawę przegrupowań do niższych kategoryj,** sprawę wprowadzenia nauki rysunków w gimnazjach nowego typu jako nauki obowiązkowej, przyczem uchwalono odpowiednie rezolucje. Omawiano nadto obszernie sprawę tzw. Funduszu Pośmiertnego i uchwalono, że winien on nadal istnieć w dotychczasowej formie i rozmiarach przy Krakowskim Okręgu T. N. S. W.

Obradom przewodniczył Wizyt. Michalski, a po wyborze Zarządu prezes Dr. St. Skimina. Wziął w nich udział także wiceprezes Zarz. Główn. St. **Kwiatkowski.** Nowy Zarząd ukonstytuował się wybierając Wiceprezesem Wł. Michalskiego, sekretarzem J. Plezię i skarbnikiem J. Szafiarskiego.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 11. 10. „Lilla Weneda"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ARTUS: „Królowa szybkości" i „Pilnuj swego męża"

APOLLO: Imperatorowa.

BAGATELA: Posażna jedynaczka, na scenie rewja pt. Wiwat Bajan.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Rasputin"

PROMIEŃ: „Schowajcie swoje smutki" „Sherlock Holmes".

SŁONKO: „King Kong"

SZTUKA: Radosna godzina. Mickey Mouse.

ŚWIT: „Kompozytorzy" (Pat i Patachon).

UCIECHA: Markiza Yorisaka.

WANDA: Czy Lucyna to dziewczyna.

ZORZA: „Dziewczę z krainy burz".

—o—

KOMUNIKATY

DZIŚ „LILA WENEDA" J. Słowackiego w nowej inscenizacji Dyr. J. Osterwy w dekoracjach prof. K. Frycza z muzyką dyr. B. Wallek-Walewskiego.

„TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY" komedja L. Verneuil'a, z której próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego, ukaże się w dniach najbliższych na scenie teatru krakowskiego.

WSPÓŁCZESNY TEATR FRANCUSKI Na powyższy temat w związku z książką Fortunata Strowskiego wygłosi odczyt Dr. Tadeusz Kudliński w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek główny 39, Linja A—B). w piątek dn. 12 bm. o godz. 19-ej. w przeddzień premjery komedji L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety".

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Wydział Lekarski Akademji odbył 8 bm. posiedzenie, na którem przedstawiono prace pp. Roszelowej i Sławińskiego oraz Supniewskiego i Hano z zakresu farmakologji. mikrobiologji i chemji fizjologicznej.

POSIEDZENIE NAUKOWE KRAKOW. ODDZIAŁU POLSK. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 6-ej popoł. w sali Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20). Na porządku dziennym odczyt prof. Dra Władysława Konopczyńskiego.

Z KINA „ŚWIT" od dłuższego czasu nie widzieliśmy w Krakowie naprawdę wesołego filmu. Lukę tę wypełnia znakomita komedja z dwoma ulubionymi komikami Patem i Patachonem. którzy jako „Kompozytorzy" są przezabawni. W porównaniu do ostatnich filmów Pata i Patachona komedja „Kompozytorzy" jest niewątpliwie najlepsza. Szereg arcydowcipnych sytuacyi doskonała jak zawsze gra głównych bohaterów filmu, wybornie wyzyskane wszystkie możliwości. jakie daje film dźwiękowy tworzą całość, która jest w stanie rozweselić najbardziej zdeklarowanego melancholika.

Zauważyć jeszcze należy, że o ile wszystkie dotychczasowe filmy Pata i Patachona tak zwane „dźwiękowe" były właściwie filmami niememi z dodaną muzyką i dźwiękami, film „Kompozytorzy" jest ich pierwszym naprawdę dźwiękowym filmem.

Muzyka w Krakowie

(Recital fortep. A. Rubinsteina. — Koncert J. Schmidta. -- Produkcja w „Stow. Młodych Muzyków".)

Artur Rubinstein, wirtuoz wysokiej miary, jest artystą, cieszącym się dużą estymą u pianofilów krakowskich, czego dowodem zawsze wypełniona. obszerna sala „Starego Teatru" na jego recitalach. Tak było i onegdaj. Przyjmowany owacyjnie, roztoczył znakomity pianista — spadkobierca wielkiego imienia — cały olbrzymi przepych swej wielkiej sztuki wirtuoza i muzyka zarazem. w ciągu bogatego z niezwykłą starannością zestawionego programu. Oddał w nim hołd najpierw potężnemu klasykowi Bachowi wspaniałą „Chaconne ą" w efektownej transkrypcji Busoniego, następnie wielkiemu romantykowi Schumanowi. świetnem oddaniem jego „Etud symfonicznych" a w końcu naszemu drogiemu wieszczowi fortepianu Fr. Chopinowi. którego „Polonesem", czterema „Etudami" i „Fantazja" op. 49 uraczył słuchaczy. Odnośnie do Chopina, którego wykonawcy dzisiejsi, nawet najmłodsi polscy — wsłuchani w oddania obcych interpretatorów (ostatnio rosyjskich po konkursie chopinowskim w Warszawie) — odbiegają od tradycyjnych sposobów interpretacji jego arcydzieł. — Rubinstein stoi na pograniczu ujęcia tych dzieł z dużą przewagą zwrotu ku czysto chopinowskiemu pojmowaniu wykonu tychże. Zwrot ten — jaki daje się zauważyć w jego interpretacji, reguluje smak, doświadczenie wirtuozowskie i znakomite odczucie stylu. Dało to się odczuć szczególnie w oddaniu „Etud" oraz „Fantazji", zagranych z dużym wdziękiem i owa **charme,** jaka wyziera z każdej frazy. z każdego niemal taktu utworów Chopina.

W drugiej części recitalu, pojawiły się drobniejsze utwory Poulenca. Debussy'ego, Ravela, Beli Bartoka oraz — wysokie zainteresowanie budzącego. — Maciejewskiego młodego kompozytora, którego dwa Mazurki. zabrzmiały po raz pierwszy z estrady krakowskiej. Utwory utalentowanego muzyka. przedstawiły się nader dodatnio i sympatycznie, posiadają bowiem, przy całej nowoczesnej robocie muzycznej, właściwy sobie wdzięk w zgrabnie użytych pierwiastkach polskiego folkloru, może nawet nie zawsze rytmice mazurka odpowiadającego (jak np. motywy zakopiańskie). lecz zawsze zastosowanych w sposób świadczący o powadze talentu p. Maciejewskiego. Przyjęto te nowe objawy muzyki polskiej bardzo gorąco.

O talencie tenora p. J. Schmidta, który przed występem krakowskim, śpiewał we Lwowie, zdał sprawę na tem miejscu kolega lwowski p. Hausmann. — Dodać tylko wypada mi, i występ krakowski rozgłośnego śpiewaka operowo-kinowego, nie zainteresował publiczność krakowską w tej mierze co lwowską.

Nie było przed salą „Starego Teatru" tłumów. Policja tedy nie miała sposobności zajmować się kontrolą biletów na ulicy. Taksówki nie zgnieciono tu, jak we Lwowie. Sala ledwie w połowie wypełniona słuchaczami kazimierskiemi, reagowała wprawdzie. na swój sposób jak zawsze na produkcjach tego rodzaju lecz bez nadzwyczajnych objawów. Artysta jednak — acz zdradzający przemęczenie — wywarł dodatnie wrażenie i przedstawił się jako śpiewak poważny, zasobny w ujmujący dźwięk i rutynę.

Poza temi produkcjami, zaznaczyć należy udatną produkcję urządzoną przez „Stow. młodych muzyków", we własnej sali. w której popisywali się p. Julja Pelzling, obiecująca wiolinistka. oraz niekępie zapowiadający się pianista p. R Wojtyński.

W. A.

Wiadomości sportowe

TRENINGOWY OBÓZ PIŁKARSKI OTWARTY

Przedwczoraj otwarty został **treningowy obóz dla czołowych piłkarzy kandydujących do reprezentacji przeciwko Rumunji i Łotwie.**

Kierownictwo spoczywa w rękach **pułk. Rudolfa i kapitana zwiazkowego p. Kałuży.**

Na obóz przybyli: ze Lwowa — **Albański, Niechciol; z Krakowa — Pająk, Doniec, Wilczkiewicz, Lesiak, Pazurek, Riesner, Haliszka, Balcer.**

Podkreślić należy, że mimo interwencji PZPN, **niektóre firmy nie zwolniły graczy.**

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. Tel. 2-45.

Czy jesteś członkiem

„MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ“?

SZTYCHEM

„Królewski afisz“

MOTTO: Młodzież Wszechpolska: Królu, królu, będzie wojna.

Legjon Młodych: Kiedy wojska niema.

— Towarzyszu — rzekł komendant Legjonu Młodych do towarzysza K. — czytaliście co te endeki o was napisały? Że niby to wy jesteście nieideowy element, że niby to wy tylko posad'kę w ustroju państwowym chcecie otrzymać, a dla ideowości ludu pracującego w Legjonie Młodych nic nie chcecie zrobić!

— Ja, towarzyszu komendancie?

— Tak, wy towarzyszu. Ja tu mszę w aktach odnotować, czy wyście społecznie pracował. Otrzymacie rozkaz Nr. 999 Macie zedrzeć afisz Młodzieży Wszechpolskiej w korytarzu Uniwersytetu obok Kwestury. Zrozumiano?

— Tak jest! Z młodolegjonowem pozdrowiem. towarzyszu komendancie.

I poszedł nasz biedny Wańka — Wstańka.

Wisi afisz? Wisi — towarzysze. Ale te białogwardiejcy — Wszechpolaki...

Towarzysz K. jeszcze nie zerwał afisza, a już pobrał pobory w to miejsce, które — wedle anatomji — jest poniżej pleców. I dęba! Białogwardiejcy za nim. A publiki się nabrało; gdzie nie patrzysz naród stoi.

I krzyczą: łapaj złodzieja! Bo nie wiedzą, że tu o afisz chodzi, a nie na ten przykład o pieniądze. Jakiś szlachcic — burżuj zastąpił Wańce drogę, ale nie zdzierżył młodzieżowemu zagadnieniu.

Wańka tymczasem hop! w obrotowe drzwi Banku Gospodarstwa Krajowego, ale tu, bracie, nie znają się na żartach. Wiadomo, kazionne pieniądze. Dwaj woźni z browningami w rękach krzyknęli: ruki w wierch!

— Co złodziej?

— Nie, jestem Król, — odpowiedział Wańka.

Co dalej się stało — nie da się opisać.

My też wcale nie opisujemy.

ALFA

=×=

Odczyt senatora Głąbińskiego

W piątek, 12 bm., w sali Czytelni Akademickiej o godz. 19-tej odbędzie się zebranie plenarne Młodzieży Wszechpolskiej z referatem p. Senatora Prof. Dr. Stanisława Głąbińskiego, na temat: „Naród polski w chwili wybuchu wojny światowej“.

Odczytem p. Senatora Głąbińskiego rozpoczyna Młodzież Wszechpolska piąt kowe zebrania plenarne, które obejmując referaty najświetniejszych polityków narodowych, są dziś bodaj, że jedynym czynnikiem wychowawczym informacyjnym polskiego Akademika.

Odczyt p. Senatora Głąbińskiego, dający nam, pokoleniu młodych, tak niezmiernie interesujący, a nadewszystko autorytatywny przekrój polskiego społeczeństwa w przededniu wielkiej wojny, — zgromadzi niewątpliwie jak największe zastępy młodzieży akademickiej.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

=×=

Czy zaprenumerowałeś już organ młodzieży p. t. „MŁODZI“?

Mózg i ramię

Artykuły Romana Dmowskiego o „militaryzacji polityki“ były znakomitem oświetleniem niezmiernie doniosłego problemu narodowych ruchów, u których mechanizacja działania przeniosła się także w sferę intelektu. Postawa na baczność mózgów sprowadziła wyjałowienie w dużej mierze twórczości umysłowej faszyzmu i hitleryzmu. Na ich przykładzie nasz ruch narodowy uczyć się może, jak uniknąć tego błędu, mając zresztą wymowny przykład w naszym rodzinnym, sanacyjnym obozie.

Jest niezaprzeczonym faktem, że istnieje dziś naturalny pęd do silnej organizacji. To jest dobre i zdrowe. Tylko bowiem zwarta, karna, zdyscyplinowana organizacja zdolna jest do skutecznego działania. Pod względem więc organizacyjnym uczmy się słuchać bezwzględnie, słowo przywódcy niech będzie dla nas przykazaniem. Silna organizacja narodu to podstawa jego spoistości i siły, to wyćwiczone mięśnie do pełnego życia nieodzownie potrzebne. Tak bardzo potrzebna naturze polskiej karność niech będzie stokrotnie spotęgowana. Zgoła jednak inne prawidła panują w dziedzinie myśli. Nikt nikomu nie może kazać myśleć na rozkaz pod grozą wyhodowania zupełnej bezmyślności. Rozkaz myślenia nigdy ludzi trwale złączyć nie jest w stanie. Ludzi łączy nierozerwalnie jednolita, ale samodzielna myśl. Myśl rodzi się z ducha, który dla swej pełnej twórczości potrzebuje swobody. Przerzucenie ciężaru myślenia na innych, wytwarza i myśli lenistwo i wyjałowienie.

Wiemy dobrze, jak wielkie ogólnopolskie zadania stoją przed młodem pokoleniem. Sprawy Polski narodowej, zagadnień Prus Wschodnich, ziem ruskich, Śląska, organizacji życia gospodarczego i wiele innych rozwiąże tylko pokolenie myślące.

Naszem więc hasłem to: słuchać w organizacji i twórczo pracować w dziedzinie myśli.

Jedno tylko trzeba dodać wyraźne zastrzeżenie:

Nie może panować anarchja w dziedzinie myśli, a jednocześnie nie każdą myśl można odrazu wprowadzać w czyn.

Samodzielność i twórczość myśli nie łączy się z samowolą działania, a tembardziej ze sobkowskiemu celami czyto pewnych grup czy jednostek. Nikt nie może wyłamywać się z organizacji walczącego obozu, przechodzić do przeciwnika i uzasadniać swoją małość, swój oportunizm i swój osobisty interes samodzielnością myśli.

Samodzielność myśli nie jest postulatem sprzecznym z jednością myśli pod warunkiem, że naprawdę ten sam cel myślącym przyświeca i że ci pracownicy myśli są naprawdę ludźmi wartościowymi i oddanymi sprawie.

Nasze pokolenie musi wiele pracować w dziedzinie myśli, aby sprostać swoim zadaniom. Obce przykłady uczą nas jak nie należy mechanizować funkcyj samodzielnego myślenia w narodzie.

Nasze zaś własne obserwacje dostarczają nam materjału doświadczalnego co znaczy w dziedzinie myśli politycznej anarchja, oportunizm i lenistwo. Oba przykłady są pouczające i uwagi godne.

ADAM MACIELIŃSKI

Piątek 12.X. 1934 godz. 19	**ZEBRANIE PLENARNE** **Młodzieży Wszechpolskiej** z ref. Senatora St. Głąbińskiego p. t.: **„Naród polski w chwili wybuchu wojny światowej“** Wstęp wolny	Sala Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7 parter

Zebrania informacyjne

W celu zorjentowania jak najszerszych mas młodzieży nowowstępującej na wyższe Uczelnie w stosunkach panujących na terenie akademickim, odbył się w ubiegłym tygodniu szereg zebrań informacyjnych.

W środę 3 bm. staraniem **Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej** odbyło się zebranie informacyjne dla kolegów — techników. Zebranie zagaił witając przybyłych kol. **Kościński**, v-prezes T-wa. Referat o organizacji życia akademickiego ze szczególnem uwzględnieniem towarzystw o charakterze ogólnym wygłosił kol. Aleksander **Sierz**, prezes T-wa. Organizacje ideowe na terenie akademickim omówił kol. **Adam Treszka**, prezes Młodzieży Wszechpolskiej.

W piątek 5 bm. zebranie informacyjne zorganizowała **Młodzież Wszechpolska** w sali Czytelni Akademickiej. Referat, ujmujący całokształt życia akademickiego wygłosił kol. prezes Adam Treszka. Zebranie zakończyła licznie zgromadzona młodzież odśpiewaniem Hymnu Młodych.

W poniedziałek 8 bm. odbyło się staraniem **Młodzieży Wszechpolskiej Stud. Akademii Med. Wet.** zebranie dla nowowstępujących na tę uczelnie. Referaty wygłosili kol. **Tadeusz Kołodyński**, prezes Młodzieży Wszechpolskiej St. Med. Wet. i kol. **Adam Treszka.**

Wielka frekwencja na wszystkich zebraniach i ilość wstępujących w szeregi Młodzieży Wszechpolskiej świadczą wymownie, jakie nastroje panują wśród młodzieży, która mimo wytężonej pracy niektórych swych państwowotwórczych pedagogów gimnazjalnych garnie się w szeregi walczących o triumf w Polsce ideałów narodowych i katolickich.

Komunikaty

Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.

Sekretarjat „Młodzieży Wszechpolskiej“ urzęduje codziennie, przyjmuje wpisy i udziela informacyj od godz. 19—20 w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7, parter, tel. 2-45.

Czytelnia zaopatrzona w dzienniki i czasopisma otwarta dla członków od godz. 19—21.

Prezydjum wzywa wszystkich członków do zgłaszania się do pracy i komunikowania o zmianach adresów.

Z CZYTELNI AKADEMICKIEJ. Zarząd Czytelni Akademickiej podjął po okresie wakacyjnym normalne prace. Sekretarjat czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 19—20 w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7, tel. 2-45. Czytelnia czasopism, zaopatrzona w wielką ilość dzienników i perjodyków otwarta w godzinach 19—21. Czytelnia Akademicka posiada do dyspozycji członków bogatą w dzieła naukowe bibljotekę. Koleżanki i Koledzy! Wstępujcie w szeregi najstarszej i najpoważniejszej organizacji akademickiej.

WIECZÓR TOWARZYSKI. W niedzielę 14 bm. odbędzie się staraniem Czytelni Akademickiej II-gie Zebranie Towarzyskie z tańcami, w sali własnej przy ulicy Łozińskiego 7, parter. Początek o godz. 17.30. Udział 50 gr.

SODALICJA MARJAŃSKA AKADEMIKÓW zawiadamia, że pierwsze zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 10-tej w sali sod. przy ul. Rutowskiego 13. Przed zebraniem Msza św. ze wspólną Komunją św. w kaplicy przy kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej.

Sekretarjat S.M.A. przyjmuje nadal wpisy nowych członków codziennie od 19 do 20 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Halickiej 5, I. p., tel. 97-00.

„VADEMECUM“ AKADEMIKA. W najbliższych dniach ukaże się kalendarzyk - informator, który ma zaznajomić wszystkich Kolegów, a w szczególności najmłodszych, o życiu akademickiem, o stowarzyszeniach akademickich tak ideowych, jak i ogólnych, a wreszcie o wszelkich przejawach życia tej tak skomplikowanej społeczności akademickiej.

„Vademecum“ powinno znaleźć się w rękach każdego akademika lwowskiego, tembardziej, że cena (20 gr.) pozwoli na to wszystkim.

Do nabycia we wszystkich stowarzyszeniach akademickich, a przedewszystkiem w Bratnich Pomocach W. Z.

Koniec Spraw Akademickich.

Na fali dnia

Wojna kwok

Co się to nie działo, gdy sanacyjne panusie zakładały ten swój konwentykiel, to kółko wzajemnego obmawiania bliźnich, ten żłóbek z posadami, szumnie „Związkiem Pracy Obywatelskiej (?!) Kobiet“ ochrzczony...

Ile to było krzyku, hałasu i gdakania, zwłaszcza gdy wyborcza kwoka (K. W. O. K.) ruszała do szturmu...

Wysiedziała ta kwoka, później Z. P. O. K-iem przezwana, mnóstwo obietnic, pewnień, światoburczych manifestów, skończyło się to zaś na nieudolnem małpowaniu Nar. Organizacji Kobiet (kolonje), na „pracy“ niebardzo obywatelskiej (propaganda „świadomego macierzyństwa“) i na niegodnem polskiej kobiety schlebianiu „ukraińcom“ (Jaworska przeciw ulicy Lwowskich Dzieci).

Nawarzył ten Związek Paniuś Opętanych Kręćkiem (Z.P.O.K.) piwa i nie chciał go pić. Powstały w jego kółeczku waśnie, tarcia, zatargi o posadki, o synekurki, o wpływy, o godności; utworzyły się dwa obozy, wzajemnie sobie wymyślające. Pana Jaworska contra Moraczewska.

Ucieszne widowisko.

Wojna o rząd dusz w Z.P.O.K-u a raczej Zajadła Partyzantka O Koryto, zakończona słynnym najazdem zwolenniczek Jaworskiej na lokal Związku.

Heca pierwszej klasy.

Gromada wojowniczych amazonek bebejskich szturmem forsuje drzwi lokalu, przy przerażonej funkcjonarjuszce zebrciem i przy pomocy ślusarza (a jednak się bez mężczyzny nie obeszły) plądruje biurka.

Także „obywatelska praca“...

Swoją drogą podziwiam funkcjonarjuszkę lokalu, która wnadliszy w ręce kilku takich rozjuszonych posłic dyszących żądzą zemsty, tylko zemdlała.

Jabym umarł ze strachu.

TADDY.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Prawo ubogich

Minist. Spraw Wewn. wyjaśniło, że zaświadczenia dla osób ubiegających się o prawo ubogich, mają być wydawane przez właściwe zarządy gminne i miejskie na specjalnym formularzu. Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd miejsca zamieszkania danej osoby (zapisania do rejestru mieszkańców), o ile zaś chodzi o osobę prawną — urząd miejsca siedziby osoby prawnej. Poszczególne rubryki formularza mają być wypełnione szczegółowemi danemi, znajdującemi się w posiadaniu urzędu, bądź też uzyskanemi w miarę możności od innych instytucyj, władz i osób. Jednocześnie uchylone zostały inne zarządzenia w tym zakresie.

Jesienne inspekcje sanitarne

Starostwa Grodzkie rozpoczynają jeszcze w b. tygodniu nową serie inspekcyj sanitarnych. Sprawdzany będzie w w pierwszym rzędzie stan posesji, które miały być odnowione w myśl rozesłanych nakazów remontowych.

Ścisła kontrola nad spółdzielniami

Na podstawie nowej ustawy o spółdzielniach, podjęta będzie ścisła kontrola nad instytucjami spółdzielczemi dla położenia kresu mnożącym się nadużyciom. We wszystkich spółdzielniach przeprowadzana będzie dokładna rewizja księgowości i ogólnej gospodarki, conajmniej 1 raz w roku. Za niestosowanie się do przepisów nakładane będą na zarządy spółdzielni grzywny pieniężne do wysokości 500 złotych.

Rekord spadku handlu światowego

Według ostatnich danych biura statystycznego Ligi Narodów, handel światowy w lipcu wynosił, jeśli chodzi o wartość w złocie zaledwie tylko 31.5 proc. przeciętnej wartości z r. 1929, czyli osiągnął najniższy poziom od chwili wybuchu kryzysu światowego. Pod względem tonnażu jednak miesiąc lipiec wykazał w stosunku do czerwca lekki wzrost obrotów. Niewspółmierność między tonnażem, a wartością wywozu tłumaczy się tem, że w całym szeregu państw nastąpiła w ostatnich miesiącach zniżka cen.

—o—

Murarze, cieśle i kamieniarze w obronie swego bytu

Cech chrześcijański mistrzów murarzy, cieśli i kamieniarzy we Lwowie rozesłał do władz memorjał, wskazujący na to iż w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 10 marca 1934 r. zmieniającej rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, tut. Cech chrześc. mistrzów murarzy, cieśli i kamieniarzy uznał za konieczne odnieść się do miejscowych Władz przemysłowych, budowlanych, skarbowych i innych w celu **domagania się, aby z uwagi na ujednostajnienie przepisów powołanego prawa przemysłowego i uzgodnienia ich z postanowieniami zawartemi w prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. przepisy tych ustaw były w praktyce ściśle wykonywane**, w ten sposób iżby właściwe władze jak najdokładniej przestrzegały, aby niemożliwem było przekraczanie przepisów wzmiankowanych ustaw, przez najrozmaitsze osoby niczem nieuprawnione do wykonywania rzemieślniczych robót budowlanych, do tego stopnia jak dotąd to miało miejsce.

Z powołaniem się na wymienione na wstępie ustawy, Cech uważa za wskazane podkreślić, że **roboty budowlane wchodzące w zakres rzemiosła murarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego, mogą być wyłącznie przez te tylko osoby wykonywane, które posiadają prawo używania tytułu mistrza, każdego z wymienionych rzemiosł.**

Tym sposobem tylko samoistni rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze na murarstwo, ciesielstwo i kamieniarstwo, z prawem używania tytułu mistrza, uprawnieni są do wykonywania wzmiankowanych robót budowlanych — jakotęż te osoby, które na zasadzie praw nabytych uprawnienia powyższe uzyskały.

W praktyce zaś winny być przestrzegane następujące zasady.

Należy bezwzględnie wymagać, aby każda robota budowlana (budowa) była zgłoszona i zapisana w przeznaczonych na ten cel księgach (w III. Wydziale Zarządu m. Lwowa), jednocześnie przez kierownika technicznego budowy, oraz mistrza — rzemieślnika, mającego wykonać daną robotę murarską, ciesielską czy kamieniarską.

W każdym wypadku należy sprawdzać czy roboty są wykonywane przez osoby uprawnione. Należy baczyć, by osoby uprawnione do kierowania robotami budowlanemi (inżynierowie i architekci) **nie wykonywali robót budowlanych - rzemieślniczych bez właściwych mistrzów.** Należy przestrzegać, by mistrzowie murarscy nie wykonywali robót ciesielskich i kamieniarskich.

Każda bez wyjątku robota budowlana (budowa) winna być wyraźnie na zewnątrz i na widocznem miejscu oznaczona wywieszką firmową kierownika technicznego budowy oraz wykonawców robót murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, przyczem każdy z mistrzów — rzemieślników wymienionych winien osobno firmę swoją podać. Ma to ważne znaczenie praktyczne dla władz budowlanych, przemysłowych, policyjnych, skarbowych itd.,

=X=

Na dobitek... inspektorzy

W celu usprawnienia działalności ubezpieczalni społecznych powołani zostali przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych **inspektorzy**, którzy będą mieli za zadanie: kontrolę organizacyj i działalności ubezpieczalni.

Każdemu z inspektorów przydzielony jest jeden rejon inspekcyjny. Obecnie powołano już 9 inspektorów. A ilu jeszcze? Innemi słowy: koszta administracji pójdą znów w górę. Stać nas na to...

Zjazd cechów cukierniczych

W Warszawie odbył się ogólno-polski zjazd delegatów cukierniczych ze Lwowa, Poznania, Łodzi, Lublina, Stanisławowa, Torunia, Częstochowy i innych. Zjazd miał za zadanie omówienie postulatów, dotyczących ścisłego rozgraniczenia zawodu cukierniczego od zawodu piekarskiego na całym terenie Polski.

Postanowiono powołać do życia komitet wykonawczy jako reprezentację wszystkich cechów cukierniczych w Polsce na okres przyszłego zjazdu do walki wszelkiemi prawnemi sposobami z projektem połączenia rzemiosła cukierniczego z piekarskim i w celu uzyskania od władz należytego przedstawicielstwa interesów cukierników we wszystkich izbach rzemieślniczych i w Zw. Izb Rzemieślniczych oraz polecić powołanemu komitetowi uzyskanie od władz ścisłego rozgraniczenia cukiernictwa i piekarstwa.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5 21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.75, frank franc. 34 90, frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172$^1/_2$ zł., lele rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.95 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w siemieniu konopnem, mące i otrębach.

Ceny naogół niezmienione.

Tendencje utrzymane. — **Usposobienie** spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany. Dolar poza Giełdą zł. 5.25.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane **w hurcie** ?.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł.. masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 10. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	47·75
4 proc. poż. inwestycyjna	116·75
4 proc. poż. inwest. seryj.	120·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·10
5 proc. poż. kolejowa	63·25
6 proc. poż. dolarowa	73·50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	76·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·63	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·70	Szwajcarja	172·66
Londyn	25·86	Włochy	45·36
N. Jork	5·27·	Berlin	213 25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 10. X

N. Jork	4·91	Zurych	14·99·
Paryż	74·15	Praga	117·75
Berlin	12·14·5	Budapeszt	
Amsterdam	7·21·25	Bukareszt	
Bruksela	20·94·	Wiedeń	26·25
Rzym	57 06	Warszawa	25·93

EARNEST HOLM 7

„Ślepy Jack"

— Mr. Judd pracuje jeszcze i wątpię, by chciał, żeby mu przeszkadzano.

— Czy naprawdę pan tak sądzi? — spytał Fred drwiąco. — Niech no pan tylko skoczy na górę i powie mu, że Mr. Walter Smith chciałby z nim pomówić. Ale niech pan nie zapomni przypadkiem nazwiska — jest trochę niezwykłe, — dodał wesoło.

Portjer z powątpiewaniem spojrzał na przybysza.

— Narażę się tylko na nieprzyjemności, — mruczał, wchodząc do jednej z dwu wind, nacisnął przełącznik i zniknął szybko w górze.

Widocznie biuro dra. Judd'a było na najwyższem piętrze, gdyż musiał długo czekać, zanim warczenie motoru umilkło. Po kilku minutach usłyszał je powtórnie i portjer zjechał wdół.

— Przyjmie pana, sir, — rzekł. Przewiozę pana na górę.

— Powinien był mię pan poznać. — sierżancie, — rzekł Fred, wchodząc do windy. — W ostatnich latach przychodziłem tu dość regularnie.

— Może właśnie wówczas nie miałem służby, — odrzekł zagadnięty w czasie powolnego wznoszenia się w górę. — Jest nas tu dwóch. Był pan może przyjacielem Mr. David'a, sir?

Mina Freda pozostawała obojętna.

— Nie, — rzucił lekko, — nie znałem Mr. David'a.

— To była smutna historja. — Zupełnie nagle i niespodziewanie umarł przed czterema laty.

Fred wiedział o tem doskonale, uważał jednak za bardziej wskazane zachowanie tej wiadomości dla siebie. Śmierć Mr. David'a pozbawiła go omal „słusznego" jak uważał, źródła dochodów, które obecnie nie wyczerpywało się jedynie „z łaski". Mógł jednak w każdej chwili dochody te stracić, a natomiast zyskać kilka lat więzienia, gdyby Mr. Judd raz stracił cierpliwość i nie pozwolił się nadal szantażować.

Wózek windy zatrzymał się i poszli razem w kierunku jakieś drzwi, do których zapukał. Silny głos zaprosił do środka i „błyskotliwy Fred" wkroczył do elegancko urządzonego biura. Chłodnem skinieniem głowy pozdrowił właściciela mieszkania.

Dr. Judd powstał, by go pozdrowić.

— Dziękuję uprzejmie, sierżancie, — rzekł i rzucił portjerowi z pokoju srebrną monetę, którą tenże zgrabnie chwycił.

— Proszę mi przynieść kilka papierosów! — A gdy drzwi zamknęły się, dr. Judd rzekł rozweselony: — Proszę usiąść, łajdaku, czy ma pan zamiar się znowu obłowić?

Był to wysoki, silny i szeroko zbudowany mężczyzna, o kwitnących policzkach. Czoło miał bardzo wysokie, głębokie oczy były szeroko rozstawione. Mimo hałaśliwego, dobrego humoru, roztaczał wokoło siebie przyjemną atmosferę. Fred absolutnie nie czuł się obrażony epitetem i usiadł na rogu krzesła.

— No, doktorze, — rzekł, — jestem znowu.

Dr. Judd skinął głową i poszukał w kieszeni papierosa.

— Czego pan szuka, papierosa? — spytał Fred i wyjął swoją papierośnicę, lecz doktór zaprzeczył głową szerokim, wesołym, lecz stanowczym uśmiechem.

— Najuprzejmiej dziękuję Mr. Grogan, — zakrztusił się. — Nie palę nigdy papierosów, które ofiarowują mi ludzie pańskiego powołania.

— Co to znaczy „moje powołanie"? — warknął „błyskotliwy Fred". — Czy sądzi pan, że chcę pana uśpić?

— Oczekiwałem pana, — rzekł doktór, nie odpowiadając na pytanie i usiadł. — O ile sobie dobrze przypominam. ma pan specjalną słabość do czeków.

„Błyskotliwy Fred" spojrzał szyderczo.

— Słusznie doktorze, to ciągle jeszcze jest moją słabostką.

Dr. Judd wyjął pęk kluczy z kieszeni, podszedł do kasy, odsunął bezpiecznik i odezwał się, patrząc przez ramię:

— Niema pan potrzeby podglądania, stary przyjacielu; nie przechowuję nigdy pieniędzy w szafie, chyba w wyjątkowych wypadkach, gdy mam wypłaty dla szantażystów.

Fred wykrzywił twarz w grymasie.

— Mocne słowa nikogo jeszcze nie dobiły, — zacytował z namaszczeniem.

Doktór wyjął z szafy pakiet pieniędzy, zatrzasnął drzwi i zamknął je na klucz. Powoli powrócił do biurka, rzucił nań grubą kopertę i przekartkował mały notesik, który wyjął z szuflady.

— Przyszedł pan o trzy dni zawcześnie, — zauważył i Fred potwierdził ze zdziwieniem.

— Ależ ma pan głowę do rachunków, doktorze! Poprostu wspaniałą! Zgadza się, przyszedłem o trzy dni za wcześnie, gdyż muszę szybko odjechać, by spotkać się w Nizzy z pewnym przyjacielem.

Doktór rzucił mu przez stół pakiet.

W kopercie jest tysiąc dwieście funtów; niema pan potrzeby przeliczać, zgadza się z pewnością, — rzekł dr. Judd, pochylił się wtył na krzesłe, wyciągnął z kieszonki w kamizelce złotą wykałaczkę do zębów i spojrzał w zamyśleniu wprost w oczy Freda.

— Jestem naturalnie największym osłem na świecie, — rzekł. — W przeciwnym razie nie zniósłbym nigdy tak haniebnego wymuszenia. Czynię to jednak tylko, by ustrzec pamięć brata przed oszczerstwem.

(C. d. n.)

Wstrząsające wrażenie marsylskiej zbrodni
w stolicach wszystkich państw

W RZYMIE

RZYM, 9. 10. (PAT). Wiadomość o zamachu na króla Aleksandra otrzymano w Rzymie około godz. 7 wieczorem. **Wywarła ona w kołach rządowych i w korpusie dyplomatycznym wstrząsające wrażenie.**

W poselstwie jugosłowiańskiem przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i włoskiego świata politycznego złożyli kondolencje niezwłocznie po ogłoszeniu wiadomości o śmierci króla. Włoskie koła polityczne zdają sobie sprawę z tego, że **tragiczny zgon króla Aleksandra jest dotkliwym ciosem nietylko dla Jugosławii.** W Rzymie wyrażają życzenie, by zgon króla nie odbił się ujemnie na dalszym układzie stosunków włosko - jugosłowiańskich, które w ostatnich czasach za wiedzą króla i dzięki jego współpracy, doznały znacznej poprawy.

Wiadomość o skonie min. Barthou, która nadeszła tu w godzinę po doniesieniu o śmierci króla jugosłowiańskiego, spotęgowała wstrząsające wrażenie. Wrażenie to jest tem silniejsze, że skon **min. Barthou nastąpił w okresie intensywnych rokowań francusko - włoskich, oraz niemal w przeddzień rzymskiej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych.**

W LONDYNIE

LONDYN, 9. 10. (PAT). Cały Londyn poruszony jest do głębi wiadomościami o zamachu na króla Aleksandra. **Wydarzenia te porównuje się w ich tragicznej doniosłości z wydarzeniami w Sarajewie z roku 1914.** Księcia Pawła jugosłowiańskiego, kuzyna zamordowanego króla, wymieniają w pewnych kołach politycznych Londynu jako przyszłego regenta.

Okoliczności, w jakich zamach został dokonany, a także fakt śmierci ministra Barthou, komentowane są w angielskich kołach politycznych jako **wielki cios dla prestigeu obecnej polityki rządu francuskiego. Przewidują, że w Paryżu nastąpi przesilenie rządowe.**

W BERLINIE

BERLIN, 9. 10. (PAT). Wiadomości z Marsylji nadeszły do Berlina w godzinach wieczornych, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie. Szereg dzienników niemieckich wydał nadzwyczajne dodatki, zawierające pierwsze wiadomości o przebiegu zamachu.

Niemieckie Biuro Inf. komunikuje: Wódz i kanclerz wystosował do królowej jugosłowiańskiej oraz do prezydenta republiki francuskiej **depesze kondolencyjne.**

W SOFJI

SOFJA, 9. 10. (PAT). Wiadomość o zamachu w Marsylji rozeszła się z szybkością błyskawicy i wywarła piorunujące wrażenie. Teatry i kina samorzutnie przerwały na znak żałoby przedstawienia. **Rada ministrów przerwała posiedzenie. Premjer wysłał telegram kondolencyjny do Paryża i Białogrodu.** Radio sofijskie nadało marsz żałobny, poczem przerwało audycję.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 9. 10. (PAT) Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Paryża o zamachu, dyrektor protokołu dypl. Romer udał się do poselstwa jugosłowiańskiego i ambasady francuskiej, gdzie **złożył kondolencje w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego.**

Liczba ofiar zamachu powiększyła się

BERLIN, 9. 10. (PAT). **Francuski generał Georges i jeden z generałów francuskich, którego nazwiska jeszcze nie ustalono (prawdopodobnie chodzi tu o admirała Bertholeta), oraz jeden z generałów jugosłowiańskich, również zmarli z ran, odniesionych podczas zamachu na króla Aleksandra.**

Wrażenie w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD 9. 10. (PAT). Wiadomość o śmierci króla wywołała w całym kraju ogromne przygnębienie. Natychmiast zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie rada ministrów, która obraduje z pełną świadomością powagi sytuacji i nastroju ciężkiej żałoby po zgonie monarchy-bohatera. Następcą tragicznie zmarłego króla będzie królewicz Piotr, któremu do czasu osiągnięcia pełnoletności przydzielona będzie rada regencyjna.

—o—

Życiorys króla Aleksandra

Król Aleksander Karadżordżewicz był młodszym synem zmarłego w r. 1921 króla serbskiego Piotra. Następcą tronu został dopiero w r. 1909 na podstawie specjalnej uchwały parlamentu, gdy starszy brat jego Jerzy musiał zrzec się praw do korony z powodu gwałtownych antyaustrjackich wystąpów, które omal nie doprowadziły do wojny w czasie napięcia wywołanego aneksją Bośni przez Austro - Węgry. Książę Jerzy popadł w rozstrój nerwowy i zniknął z życia publicznego.

Urodził się król Aleksander 17 grudnia 1888 r. w Cetynji, stolicy Czarnogórza, gdzie żył jego ojciec Piotr, wygnany z Serbji przez rządzącą tam wówczas dynastję Obrenowiczów. Matką Aleksandra była Zorika, córka księcia Czarnogóry, Mikołaja. Nauki pobierał przyszły król w petersburskim korpusie kadetów, a następnie studjował prawo w Belgradzie, gdzie od r. 1903 jego ojciec rządził Serbją. Stało się to po zamordowaniu ostatniego króla z dynastji Obrenowiczów, Aleksandra i jego żony, Dragi. Król Piotr nie był wmieszany w tę zbrodnię (mieszkał w owym czasie w Genewie), ale przez jakiś czas nie był uznawany przez dwory europejskie, gdyż zatrzymał w armji wykonawców zamachu.

Na scenę publiczną wystąpił młody książę w pierwszej wojnie bałkańskiej w r. 1912, kiedy to jako dowódca armji **pobił Turków pod Kumanowem.** O wiele większą rolę odegrał w wojnie światowej. Król Piotr był chory, następca tronu pełnił więc funkcje regenta od r. 1914 do 1921, tj. do śmierci swego ojca. Wraz z armją serbską przebył w r. 1915 straszny odwrót przez góry i śniegi do portów albańskich, skąd armja została przewieziona na Korfu i zreorganizowana. W r. 1918 brała już wybitny udział w zwycięskiej ofenzywie przeciw Bułgarom na froncie salonickim.

13 LAT PANOWANIA

Rządził Jugosławja Aleksander od r. 1921, początkowo jako „Król Słoweńców, Chorwatów i Serbów", a od r. 1931 jako „Król Jugosławji". Przedwojenna mała Serbja zamieniła się w państwo 14 miljonów mieszkańców. Początkowo król przestrzegał ściśle demokratycznej konstytucji. W r. 1929, w wieczór Trzech Króli dokonał jednak zamachu stanu, zniósł konstytucję i powołał wojskowy rząd z dowódcą gwardji gen. Żiwkowiczem na czele. Król sądził, że dyktatura jego załagodzi spór serbsko - chorwacki i stłumi federacyjne dążenia chorwackiej partji ludowej Stefana Radicza, które — jego zdaniem — zagrażały spoistości państwa i paraliżowały pracę skupczyny państwowej.

Nadzieje te okazały się złudnemi, cała Chorwacja i Słowenja stanęły w opozycji do centralizmu belgradzkiego Przywódcy opozycji zostali uwięzieni lub wyemigrowali. Niektóre grupy przeszły do aktów terorystycznych. Król nadał w r. 1931 nową, centralistyczną, konstytucję państwu; aby zaś pozyskać Słoweńców i Chorwatów nadał okręgom administracyjnym dość szeroki samorząd. I to nie pomogło. Rządy zmieniały się szybko. Widać było, że król szukał wyjścia z sytuacji, w jaką wplątał się zamachem stanu. Śmierć przerwała ten powrót do liberalizmu.

POKOJOWOŚĆ MONARCHY

W polityce zagranicznej król osiągnął duże sukcesy. Dnia 7 lutego 1934 r. zawartym został pakt bałkański, do którego przystąpiła Jugosławja, Grecja, Rumunja i Turcja. Przed kilku dniami Aleksander rewizytował w Sofji króla Borysa i wizyta ta zbliżyła Bułgarję do Jugosławji. Podstawą jego polityki były zawsze sojusze z Francją, Rumunją, Czechosłowacją. Jedynie stosunki z Włochami i Węgrami były stale napięte z powodu rewizyjnych dążeń węgierskich.

STOSUNKI RODZINNE

Król ożeniony był w r. 1922 z ks. Marją, córką króla Ferdynanda rumuńskiego. Był więc szwagrem obecnego króla Rumunji, Karola. Z małżeństwa tego miał trzech synów: Piotra, Tomisława i Andrzeja. Żyje ponadto starszy jego brat Jerzy i brat stryjeczny Paweł, przebywający stale w Paryżu. Królem zostaje obecnie 10-letni książę Piotr. (ax)

Min. Barthou zmarł
z upływu krwi

PARYŻ, 9. 10. (PAT). MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH LUDWIK BARTHOU ZMARŁ DZIŚ O GODZINIE 17.40. POCZĄTKOWO RANA MINISTRA BARTHOU WYDAWAŁA SIĘ NIEZBYT GROŹNA. ZARZĄDZONO JEDNAK OPERACJĘ POD CHLOROFORMEM I WTEDY OKAZAŁA SIĘ NATYCHMIASTOWA KONIECZNOŚĆ TRANSFUZJI KRWI. DOKONANO TEGO ZABIEGU, NIESTETY BEZSKUTECZNIE, GDYŻ PO NIM MINISTER BARTHOU ZMARŁ.

Odezwa prem. Doumergue'a

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Po posiedzeniu tem prem. Doumergue wystosował **następującą odezwę do ludności:**

„Rząd poczuwa się do bolesnego obowiązku zakomunikować krajowi o zabójstwie króla Jugosławji Aleksandra, dokonanego w chwili, gdy monarcha przybywał do Francji, by dać świadectwo szczerej przyjaźni ludu jugosłowiańskiego dla ludu francuskiego. Rząd francuski w imieniu narodu francuskiego skierował do rządu jugosłowiańskiego i wielkiego przyjacielskiego narodu wyrazy głębokiego żalu i ubolewania wszystkich Francuzów.

Prócz króla, został śmiertelnie ugodzony min. spraw zagr. Francji, Ludwik Barthou. W tragicznej żałobie, jaka dotyka oba państwa, narody francuski i jugosłowiański więcej niż kiedykolwiek zespolą myśl swą i serca".

Ponadto rada ministrów postanowiła zarządzić żałobę na przeciąg jednego miesiąca w armji, marynarce i flocie napowietrznej.

✝ Ludwik Barthou

PARYŻ, 9 10. (PAT). Śp. Ludwik Barthou minister spraw zagranicznych Francji, członek Akademji francuskiej, senator i prezes Rady Generalnej departamentu Basses Pirenees urodził się w Ooron w tymże departamencie dnia 25 sierpnia 1862. Po raz pierwszy wybrany został posłem do Izby w roku 1889 Pierwszy raz ministrem został 30 maja 1894 obejmując tekę robót publicznych. W roku 1896 wszedł do rządu Melina, jako minister spraw wewnętrznych. W roku 1906 objął w gabinecie Barrien'a teki robót publicznych i poczt. Tekę robót publicznych zachował w rządzie Clemenceau, który nastąpił 25. 10. 1906. Zkolei objął ministerstwo sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Brianda w roku 1909. Portfel ten obejmuje ponownie w 1913 r. w następnym gabinecie Brianda a 22 marca tegoż roku ówczesny prezydent Republiki Raymund Poincaré powierzył mu misję tworzenia rządu.

W gabinecie tym oprócz stanowiska premjera zajmuje stanowisko ministra oświaty. Jako premjer przeprowadza w tym czasie w parlamencie ustawę o trzyletniej służbie wojskowej. Podczas wojny w 1917 r. jest członkiem gabinetu Painleve'go i początkowo jako minister stanu i członek komitetu wojennego, a następnie jako minister spraw zagranicznych. W roku 1919 jest referentem generalnym komisji Izby deputowanych powołanej do zbadania traktatu pokojowego.

W roku 1920 zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby. 16. 1. 1921 obejmuje tekę wojny w nowym rządzie Brianda. Na tem stanowisku pozostaje przez rok, poczem po raz trzeci wraca do ministerstwa sprawiedliwości w roku 1922 w gabinecie Poincare go mając sobie powierzone jednocześnie kompetencje specjalne w zakresie spraw Alzacji i Lotaryngji. W kwietniu 1922 bierze udział w konferencji genueńskiej jako szef delegacji francuskiej. W październiku tegoż roku zostaje mianowany przewodniczącym komisji odszkodowań. Gdy w lipcu 1926 ponownie obejmuje władzę Poincare, Barthou na jego propozycję powraca do ministerstwa sprawiedliwości. Kieruje tym resortem w piątym gabinecie Poincare'go, oraz w gabinecie Brianda, który zkolei nastąpił, opuszczając tekę sprawiedliwości dopiero w listopadzie 1929. W gabinecie Steega, Barthou w okresie od grudnia 1930 do stycznia 1931 jest ministrem wojny. Barthou wybrany został senatorem departamentu Basse Pirenees w lipcu 1929. 10 lutego 1934 objął tekę spraw zagranicznych którą piastował do ostatniej chwili. Do Akademji francuskiej wszedł w maju 1918 Pozostawił po sobie cały szereg dzieł

—o—

Rezultaty z 56 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 800 zł. Wygrał: I. kl. „Manitoba" p. St. Żarczewskiego. II. kl. „Mokka" p. W. Kolaczkowskiego. III. og. „Euros" stajni „Osęk" Tot. zw. 7.50. fr. 5.50. 6. — 6.

Gonitwa druga z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Wygrał: I. og. „Atylla" p. F. Tudzińskiego. II wał. „Elf" p. W. Suchecklego. III. kl. „Coghette" pp. L. i Fr. Wójcików. Tot. zw. 38. fr. 21.50. 13.50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 800 zł. Wygrał: I. kl. „Gardenia II". Grona Ofic. 19 p. ul. II. og. „Szanfarg" stajni „Osęk". III. og. Intran" stajni „Ferdynandów". Tot. zw. 8. — fr. 5.50, 6. — 10.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.000 zł. Wygrał: I. og. „Wicher" p. J. Czerkawskiego. II. og. „Vali" p. H. Kostkiewiczowej. III. kl. „El-Hasa" p. St. Żarczewskiego. Tot. zw. 19.50. fr. 10. — 15.50.

Gonitwa piąta. Nagroda 800 zł. Wygrał: I og. „Miraż" stajni „Zalesie" II. kl. „Nuda" stajni „Osęk" III og. „Kropidło" p. H. Wójtowiczowej. Tot. zw. 40. — fr. 15. 21.50. 13.

Gonitwa szósta. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. kl. „Cecylja Renata" stajni „Hrehorów" II. kl. „Falsa" pp. J. i W. Gutowskich. III kl. „Festina Lente II. stajni „Podhalanka" Tot. zw. 53. — zwrot 5.05. fr. 9.50. 9. — 8.

Gonitwa siódma z płotami Nagroda 500 zł. Wygrał: I. kl. „Tombola" p. L. Schweizera. II. og. „Fronton" stajni „Ferdynandów". III l. Iharwila" stajni „Osęk". Tot. zw. 12.50. fr. 7.50. 12 —

Gonitwa ósma. Nagroda 800 zł. Wygrał: I. og. „Morocz" p. W. Kołaczkowskiego. II kl. „Madrygał" stajni „Zalesie" III kl. „Mandolina". p. Z. Höflinger.

—o—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Zimna Woda
Blisko stacji, słoneczne 3 pokoje, z kuchnią i werandą, do wynajęcia, willa „Mrówka". 28655

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje od 15-go pokoju nieumeblowanego z przedpokojem. Lwów, Jabłonowskich 24 m. 3 lewy dzwonek. 28665

3 pokoje
kuchnia komfort wynajmę. Lwów Warneńczyka 24 3—4. 28670

Mieszkanie
obszerne, komfortowe 4. 5 pokojowe dobrze sytuowanym. Lwów, Ujejskiego 6. 26547

Do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią, komfort zaraz. Lwów, Kwiatkówka 25. 26548

Zaraz
do wynajęcia 2 razy 2 pokoje przedpokój, łazienka z prz pełny komfort na I. i II. piętrze Ciecznа Potockiego 11. Lwów. Bliższa wiadomość u właściciela. 26549

3 pokojowe
mieszkanie z pełnym komfortem w nowej willi Lwów, Grochowska 45 do wynajęcia, Wiadomość tel. 37-41. 28578

5 pokoi
komfort 196 zł, do wynajęcia. Lwów, Zielona 29/I. 28593

Dwie zalety
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nie nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Do wynajęcia
3 pokoje, kuchnia komfort tam ze stancja Pohulanka 12/I od 10—12.30. 28613

4-pokojowe
mieszkanie balkon pokój służbowy komfort do wynajęcia. Lwów. Supińskiego 5. 28614

4 pokoje
suche i słoneczne z centralnem ogrzewaniem Lwów, ul. Ostrołęcka 7 (boczna Listopada) do wynajęcia. 28619

Poszukuję
3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B

Ładny
pokój umeblowany, łazienka, wejście niekrępujące od 15 b. m do wynajęcia. Lwów, Długosza 23, I p. na lewo. U

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 pokoje
umeblowane frontowe telefon łazienka rechaut gazowe od gospodarza. Lwów, Pełczyńska 7a II p. 4—5. 28666

Pokoje
umeblowane. Lwów, Kurkowa 17 m. 5 ew. utrzymanie. 28647

Przyjmę
panią na mieszkanie wiadomość Lwów, Ormiańska 1? 2854

Poszukiwany
pokój w centrum elegancki umeblowany wchód z klatki, oferty do Kurjera Lwów pod „Espe". 28654

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i. karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Mieszkanie
z wiktem dla studentki lub urzędniczki. Malinowska Lwów, Tarnowskiego 82. 26551

Rządowe
emerytki poszukują pokoju z utrzymaniem, Lwów, Zamojskiego 9/5. 28660

Pokój
umebl. pełnokomfortowy Lwów, Bonifratrów 10/II na lewo. 28651

Pokój
umeblowany centralnem ogrzewaniem zaraz. Lwów, Senatorska 5 mieszkanie 6. 28642

Emerytka
prof. państw. gimnazjum poszukuje pokoju słonecznego, ciepłego z łazienką I—II p. przy katolickiej rodzinie, Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidna 872". 28644

Pokój
kuchnia z urządzeniem wynajmę młodemu małżeństwu chrześcijańskiemu Lwów, Tarnowskiego 98. 28573

Słoneczny
pokój do wynajęcia. Lwów, Gipsowa 54. 28609

Pokój
z utrzymaniem. Oddzielne wejście — od gospodarza. Lwów, Janowska 33. 28612

Panienkę
lub studenta przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a m. 2. 28622

Pokój
kawalerski do wynajęcia. Lwów, Oficerska 32. 28626

Lokale

Lokal
parterowy w centrum lub w okolicy Politechniki — albo mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — poszukiwane na pracownię. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „Szwalnia — czynsz zapewniony". 28567

Do wynajęcia
lokal 3-pokojowy na biuro Lwów, Batorego 38. Wiadomość telefon 42-26. 28657

Poszuk. pracy

Zredukowana
poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Matura gimn. Kurs Abiturjentów, maszyna, referencje. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod „M. S. 26". R

Student
IV roku Politechniki udziela lekcyj z matematyki, fizyki, zakres 8-mia klas gimn. godzina 50 gr. względnie za obiady. Listy kierować Politechnika — portiernia „Solidny". 28658

Praczka
bardzo uczciwa staranna. Pierze tanio. Przyjdzie za zgłoszeniem do dozorczyni Lwów, Kurkowa 3 28650

Dobra
służąca szuka miejsca od 15 na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 dla „Marysi". 28640

Dobra
kucharka gospodyni szuka miejsca od 15 lub za dochodzącą. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Skrzętna". 28639

Niemieckiego
francuskiego lekcje korepetycja, streszczenia (wedle programu szkolnego) konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia, Lwów, Ciłowa 6 parter 6 26524

Maszynista
zdolny ślusarz i tokarz poszukuje pracy do motorów i maszyn parowych wynagrodzenie skromne. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Każda praca mile widziana" 26545

Młoda
panna z maturą poszukuje zajęcia jako towarzysząca lub do dziecka. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 dla „22". 28568

Szukam
posady do kiosku jako sprzedawczyni złożę kaucję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast". 28620

Osoba
lat 35 — przystojna brunetka rozumiejąca wiejskie gospodarstwo i kuchnię — przyjmie natychmiast posadę samodzielnej gospodyni u samotnych osób — na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pośpiech". 28621

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 26266

Apeluję
do serc katolickich nie chcąc ginąć młody, przystojny. Polak plutonowy rezerwy nadzwyczaj uczciwy, dobre świadectwa, proszę choć o parę godzin jakiejkolwiek pracy dziennie aby żyć uczciwie. Łaskawe zgłoszenia Lwów, poczta główna poste-restante „477". 26494

Wolne posady
Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna
dziewczyna z świadectwami inteligentna najchętniej sierota z klasztoru do wszystkiego. Umiejąca haftować do jednej pani. Lwów, Pełczyńska 7a II p. 1 9—10. 28667

Kucharka
doskonale gotująca, dobrze polecona potrzebna Lwów' Batorego 38 Cieszyńska. 28661

Służąca
młoda, czysta, dobrze gotująca potrzebna, Sołtyńska Lwów, Dwerniсkiego 7/3 godz. 7—9 wieczór. 28577

Służąca
do wszystkiego, uczciwa, potrzebna zaraz. Lwów, Świętokrzyska 7 m. 4 Zgł. od 2 do 3 28605

Zdolny
akademik instruktor (greka i francuskie) znajdzie pracę. Lwów, Piekarska 59. 28611

Humor zagraniczny



— Straszna była ta dzisiejsza burza!
— Tak? nie, zauważyłem. Rozmawialiśmy właśnie z żoną.

(Everybody Londyn). S. F.

Nauka



6 zł. Kurs Tańców
najnowszych i narodowych uchwalonych przez tegoroczny kongres światowych tancmistrzów, wyucza **B. Plewińska**, Lwów, Rynek 17. Solowe lekcje w jednej godzinie wyucza się jeden taniec pod gwarancją. Inform. od 9 rano do 9 wieczór. 28438

Dyplomowana
nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 57/II. 26536

Zguby

Unieważniam
skradziony mi w Warszawie indeks Politechniki Lwowskiej na nazwisko Mikołaj Gerstef. 28648

Unieważniam
zaginiony indeks (książka legit.) wystawiony na nazwisko Nawrocki Tadeusz Jan Student Wydziału Chem. Politechniki Lwowskiej. 18641

Zgubiono
sygnet złoty herb w żelazie. Znalazca zechce zwrócić za zapłatą Lwów, Nabielaka 37-9. 28611

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SA SKUTECZNE I TANIE!

Uzdrowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

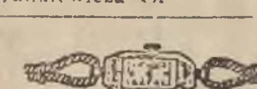
Różne

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1318

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525

Fryzjerka
damska Wiktorja Sipczyńska przeniosła swój zakład czesania Pań z ul. Wałowej na ul. Kącik 1 (boczna Zyblikiewicza). Czesanie, strzyżenie, roboty perukarskie po cenach bezkonkurencyjnych. 28619

„Michał"
wybitny specjalista we wszystkich dziedzinach artystycznego fryzjerstwa damskiego pracuje obecnie firma Michalski Lwów, Zyblikiewicza 49. 28652



Złoty łańcuszek z M. B. już od 11.50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne. karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe 1405

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Mundurki
płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów. bajecznie tanio, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca. Papiery i przybory techniczne. 406

Bar automat
Kraków, Florjańska 55, tanie i smaczna kuchnia oraz wódki i zakąski w wielkim wyborze 28582



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Pantofle
z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów. Mickiewicza 26. 1457



zaniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



MONOLIT świetne!
1169

Mleczarnia
krakowska Kraków Rynek Kleparski 4 wydaje śniadania, obiady i kolacje. Ceny umiarkowane. 28581

W. Matvia
Kraków Basztowa „Dom Feniksa" poleca najlepszej jakości wędliny i mięsa 2850

Futra
nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDE Lwów, Sobieskiego 12. 1642

Niema kryzysu!
bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek, 26, Wydaje się śniadania, kolacje, piwo eksp. po cenie reklamowej 30 gr. 26149

Kroje
do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal" Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — PRECYZJA — LWÓW RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

DENTYSTA-STOMATOLOG
DR. KAROL ADLERSTEIN
przeprowadził się na ul. **Romanowicza 12 parter**
6439

Naczelne pismo Stronnictwa Narodowego w Zachodniej Polsce
KURJER POZNAŃSKI
wychodzi 2 razy dziennie

Emeryci - bezrobotni
znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego
MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES"
Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych 591

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski